Cena egz. 20 groszy. *Dziś dodatek powieściowy.* 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 14. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 stycznia 1936 r. | Rok XXX.

Mowa min. Becka.

Przemówienia min. Becka są wielkim rarytasem. Pojawiają się najwyżej raz na rok i nie bywają obszerne. Porównując to z takim wodociągiem dyplomatycznych wynurzeń jak ex-minister Benesz, możnaby naszego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych **uznać niemal za niemowę.**

Środowa mowa była dość obszerna. Rozplanowana jednak tak została, że dla szeregu arcyżywotnych kwestyj znalazło się w niej tylko po parę zdań. Główna część została poświęcona **problemowi wojny włosko-abisyńskiej** i przystąpieniu Polski do sankcyj. Sprawy te są na ustach wszystkich i min. Beck musiał je szczegółowo wyjaśnić.

Zdaje się, że stanowisko zajęte przez ministra nie powinno nastręczać wątpliwości. Afryka nie leży w zakresie naszych zainteresowań, ani tem bardziej wpływów. Jesteśmy jednak w tej kłopotliwej sytuacji, że **chcemy żyć w przyjaźni tak z Włochami jak z Anglją,** a Ligi Narodów choć specjalnie nie wielbimy, przecież nie pragniemy jej grzebać w pierwszym szeregu.

Min. Beck musiał więc wytłumaczyć Włochom, że mimo przychylenia się do sankcyj, chcemy nadal być ich przyjaciółmi i musiał uspokoić Anglików, że choć nas stać na tyle ciepłych słów pod adresem Włoch, to jednak **„nieprawdopodobnem wydaje się, aby między istotnemi celami polityki angielskiej w Europie a żywotnemi interesami naszej polityki mogły zachodzić jakiekolwiek sprzeczności“.** Nie mamy jeszcze głosów prasy włoskiej ani angielskiej, ale sądzimy, że dobre chęci nasze powinny być tak we Włoszech jak i w Anglji zrozumiane i docenione. W każdym razie trudno jest objektywnie robić Beckowi zarzut, że zaniechał czegokolwiek, coby nie zmierzało do utrzymania dobrych stosunków z obydwoma powaśnionemi niestety mocarstwami. Choć, kto wie, jak to przyjmie prasa faszystowska. Włosi w swej furji antysankcyjnej **zakazali grywać Szopena, jako „muzyka-sankcjonistę!!!** Może więc i ciepłe słowa Becka nie zostaną przez nich przyjęte do wiadomości.

W odniesieniu do Ligi Narodów mowa wychodzi z założeń jasnych i logicznych. Możnaby je wywieść z takiej w miarę optymistycznej nauki, że lepsza najgorsza żona od bezżennego stanu. Nie wierzymy więc w Ligę, ale tolerujemy jej istnienie i nie rzucamy jej kamieni pod nogi. Najważniejszy jednak jest ustęp mowy Becka o precedensach. Część naszej opinji wyobraża sobie, że **akcja Ligi przeciw Włochom stanowi precedens,** z którego można wyprowadzić wniosek, że w innych podobnych wypadkach Liga postąpi analogicznie. Beck kategorycznie ostrzega przeciw takim wnioskom i ma choćby dlatego rację, że **wiara w pomoc Ligi osłabiłaby tylko nas,** zmuszonych wierzyć tylko we własne siły i Boską pomoc.

Następna część przemówienia została poświęcona **bardzo pobieżnie naszym stosunkom z Rosją, Niemcami, Francją i Rumunją.** Zadużo o tych kwestjach **nie dowiedzieliśmy się.** W paru słowach Beck powtórzył tylko znaną już wytyczną o utrzymaniu równowagi między Niemcami i Sowietami na podstawie zawartych paktów o nieagresji, i sojuszów z Francją i Rumunją.

Na podkreślenie zasługuje w tym względzie przemilczenie niezwykle ostrego ataku sowieckiego premjera Mołotowa, który w mowie swej wygłoszonej w dn. 11 bm., a jak to często bywa bardzo zniekształconej w streszczeniach PAT'a, **zaatakował w niezwykle energiczny sposób Polskę,** dając do zrozumienia, że **państwo nasze wchodzi jako część składowa do sojuszu niemiecko-polsko-japońskiego, mającego na widoku rozbiór Sowietów.** Prawdopodobnie Mołotow miał na celu wzruszenie francuskich kapitalistów, niechętnie usposobionych do udzielenia Rosji miljardowej pożyczki zbrojeniowej, i dlatego namalował w okropnych barwach trzech djabłów czyhających na całość, **Bogu ducha winnej, Rosji, tej Rosji, która chce na całym świecie** wywołać **rewolucję komunistyczną!!!**

Przemilczenie to da się wyłożyć dwojako. Zwolennicy pana Becka będą wskazywać na chęć niedrażnienia Rosji, a przeciwnicy powiedzą, że brak zaprze-

Komisja sejmowa znajduje tylko słowa uznania dla polityki Becka.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Wczorajsza dyskusja nad przemówieniem ministra spraw zagranicznych Becka była bardzo obszerna. Zainteresowanie nie było mniejsze, aniżeli przemówieniem samego ministra. Sala wypełniła się znów po brzegi. Przybyli licznie posłowie i senatorowie, członkowie prezydjum Izb z marszałkami Prystorem i Carem na czele.

Niektóre przemówienia miały jedynie **charakter uzasadnionych pytań,** które umożliwiały nast. wypowiedzenie się min. Becka na te tematy, których nie poruszył w swojem pierwszem przemówieniu.

Reasumując przebieg całej dyskusji stwierdzić można, iż zasadnicze linje polityki zagranicznej tak, jak zostały one zarysowane przez kierownika tejże polityki p. Becka, **spotkały się z uznaniem członków komisji.** Dalej było znamiennem uwypuklanie przez wszystkich posłów **trwałości i wartości sojuszów, a w pierwszym rzędzie sojuszu z Francją, który nadal stanowić winien kamień węgielny naszych stosunków międzynarodowych.** Niemniej ciekawem było poruszenie niemal przez wszystkich posłów sprawy naszych układów z sąsiadami, zarówno wschodnim, jak i zachodnim. Mówcy podnosili, że **pakty o nieagresji ze Zw. Sowieckim, jak i Rzeszą Niemiecką przyczyniły się do uspokojenia we wschodniej Europie i stanowią trwałą podstawę międzynarodowych stosunków pokojowych.** Te wspomniane układy żadną miarą **nie naruszają naszych umów sojuszniczych,** które zachowują nadal swoją żywotność i moc obowiązującą. Z naciskiem powiedział to pos. Stpiczyński:

Polska nie ma żadnych umow tajnych ani z Rosją, ani z Niemcami.

Mówcy nie zapomnieli również o Polakach zagranicą, poruszając w pierwszym rzędzie smutny **los rodaków w Niemczech, Czechosłowacji i na Litwie.**

Poza ojczyzną źle się dzieje Polakom.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Walewski, zajmując się położeniem Polaków poza granicami państwa. Mówca wskazuje, iż **w zaprzyjaźnionej Francji wydala się polskich robotników, którzy pracowali nad odbudową Francji.** Tym ludziom dzieje się krzywda. Wracają do kraju, **jako bezrobotni i bezdomni, wywołując niepożądane nastroje dla naszego sojuszu z Francją.** Mówca zapytuje nast. ministra, **czy rząd francuski dotrzymał umowy odnośnie do warunków pobytu emigrantów polskich we Francji.**

Przechodząc do spraw Polaków w Niemczech stwierdza, że są narażeni na ciężką dolę, że **są u kresu swej złej sytuacji.** Nowe prądy polityczno-społeczne, panujące tam mogą odebrać ludności polskiej **nieliczne pozostałe jej prawa.** Położenie ludności polskiej w Czechosłowacji **jest niezmiernie ciężkie.** Polacy narażeni są **na ciągłe szykany.** Mówca pragnąłby znać szczegóły wymiany not dyplomatycznych między rządem polskim a czeskim w sprawie uregulowania położenia ludności polskiej.

Kończąc, wskazuje **na pozbawienie wszelkich praw narodowych 200 tys. rzeszy Polaków, zamieszkałych na Litwie.**

Polityka wobec Gdańska nie przyniosła korzyści.

Pos. Marchlewski zajmuje się **sprawą Gdańska,** która to sprawa nie może być obojętna, a szczególnie ludności pomorskiej. Rozwój stosunków z Gdańskiem jest niezadowalający. **Wielkoduszna polityka nie przyniosła istotnych korzyści.** Gdańsk stał się dla nas **prawie ciałem obcem.** Nasza polityka dobrej woli **musi się skończyć,** skoro widzimy nawet **wyraźną niesubordynację.** Dewaluacja guldena, reglamentacja dewizowa **służą do walki z naszym przemysłem.** Gdańsk nie daje dewiz na te zakupy w Polsce, które mu się nie podobają. **Wywóz przemysłowy do Gdańska spadł o 1/3.** Przez przyznanie kontyngentów polskie sfery przemysłowe **zostały pokrzywdzone.** Udział Gdańska w sprawie ustalania obrotów obu naszych portów uważamy za szkodliwe. **Gdańsk winien spełniać zadanie portu rzeczno-morskiego dla przewozu Wisłą, a Gdynia powinna być naszym portem dalekomorskim.**

Utalentowany uczeń wielkiego mistrza.

Pos. Stpiczyński w obszernych wywodach, wyraża słowa uznania dla działalności ministra Becka, którego nazywa **„utalentowanym uczniem wielkiego mistrza“.** Zaznacza on, że podstawą polityki zagranicznej są: 1. stosunki sąsiedzkie, 2. sojusze, 3. Liga Narodów, 4. różne grupy państw. Odnośnie do stosunków sąsiedzkich stwierdza **ważkość paktu o nieagresji z Sowietami i Rzeszą niemiecką.** Nie powinny one nigdzie wywoływać zdziwienia lub jakichś podejrzeń, gdyż **są one podstawami naszego i ogólnego pokoju.** Sojusz z Francją i Rumunją **jest w pełni w mocy i nie stoi w żadnej sprzeczności z poprzedniemi umowami.**

Odnośnie do Ligi Narodów stosunek nasz jest pozytywny i trzeźwy. Uznajemy, powiada on, wartość Ligi Narodów w pracach dyplomatycznych. Nawiązując do głosowania Polski w sprawie określenie napastnika w konflikcie abisyńskim zaznacza on, że **miejsce Polski, zgodnie z instynktem sprawiedliwości jej narodu i jej żywotnemi interesami jest wśród tych, którzy dla niesprowokowanej agresji mają tylko jedno słowo potępienia.**

Przechodząc wreszcie do kombinacji grupowych, oświadcza, że zarówno dziś, jak i w przyszłości Polska **nie podpisze**

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Katastrofa kolejowa w Anglji.



W pobliżu Snowden najechał nocny pociąg pośpieszny z Londynu na dwa wagony towarowe, które odczepiły się od pociągu towarowego i pozostały na torze. Pod szczątkami wagonów osobowych dwie osoby znalazły śmierć. Przeszło 30 pasażerów odniosło rany.

czenia jest przyznaniem **się do udziału w** tej niezwykłej koalicji, jaką **reklamuje** dla swych pożyczkowych **potrzeb** Mołotow. Nam się jednak zdaje, że **lepsza** jest **metoda niezwracania uwagi, gdyż najlepiej piętnuje niepoważność tego rodzaju przypuszczeń .**

Ostatnią część swej mowy poświęcił minister Czechosłowacji i Litwie. W odniesieniu do pierwszej otworzył furtkę do porozumienia: mówiąc, że **„każdy objaw dobrej woli rządu praskiego w meritum** (istocie) **sprawy zostanie przez nas należycie oceniony i przyczyni się w najprostszej drodze do wytworzenia lepszej atmosfery sąsiedzkiej".** Natomiast w odniesieniu do Litwy zdobył się na akcenta mocne i zasłużone. Dalby Bóg, aby było to początkiem końca **bezsensownej polityki sentymentu, jaką uprawiamy w stosunku do Kowna, łudząc się bez przerwy majakami przeszłości.** Niestety jednak w mowie Becka nie znalazło się ani jedno słowo, któreby wskazywało, **jakie to konsekwensje wyciągnie Polska z faktu, że litewski minister opłacał zbirów, mordujących Pierackiego.** Ta luka jest bardzo poważna i świadczy, że Beck znajduje się dalej jeszcze pod urokiem arcynierzeczywistych idei o dojściu z Litwą do porozumienia drogą ugody i tłómaczenia. Nam się zdaje, że odwrotna choć pokojowa metoda byłaby znacznie słuszniejszą.

W całości przemówienie środowe wywołuje bardzo podzielone uczucia. To, co zostało powiedziane jest słuszne, a to co zostało przemilczone budzi tem większe zainteresowanie i niepewność. Odnosi się nieodparte wrażenie, że oto **siedliśmy na wielu stołkach i usiłujemy przemilczeć ten oczywisty fakt, że nam jest niewygodnie i dłuższe przebywanie w takiej pozycji ani nie jest miłe, ani prawdopodobne.**

Dla ludności b. dzielnicy najbardziej przykre jest **przemilczenie zagadnienia naszej mniejszości w Niemczech.** Bez względu na pakt o nieagresji i ciepłe słowa Hitlera **rzeczywistość jest taka, że min. Beck powinien był bezwzględnie wspomnieć o tej sprawie choć parę słów!**

Jest to wielka prawda i jeszcze większą prawdą będzie możność wytknięcia dalszych braków w eskposé Becka. Szereg pism zasadniczej opozycji już to uczynił i pisząc niniejsze uwagi, mieliśmy sposobność zapoznania się z temi krytykami. Są one wszystkie słuszne. Mają tylko jeden brak: **żadna nie wskazuje innej jaśniejszej linji postępowania.** Zapewne jest bardzo źle, że nasze stosunki z Niemcami wywołują niezadowolenie wśród naszych sojuszników, ale wskazując na to, nikt przecież z krytyków nie ośmielił się twierdzić, że **skierowanie całego rozpędu Trzeciego Reichu na nasze granice byłoby szczęściem i że ubolewanie tych, którzy dziś są niezadowoleni, dałoby nam lepszą gwarancję nienaruszalności.**

Bez wątpienia minusem w naszej polityce jest nasz stosunek do Sowietów, psujący się z miesiąca na miesiąc, mimo naszych pokojowych oświadczeń. Jest takim samym minusem zatarg z Czechosłowacją. I jest również minusem, że Francja, która nie chce dopłacić 400 miljonów franków do kolei Katowice—Gdynia, zamierza całkiem poważnie udzielić miljard franków kredytu Sowietom. Zdaje się nawet, że tym sprawom można było poświęcić więcej miejsca już choćby z uwagi nie na zainteresowane państwa, ile **na naszą opinję, która gdy rok czeka na ekspose, chce się więcej z niego dowiedzieć, niż jej min. Beck odmierzył.**

St. Strąbski.

B. minister Butkiewicz dyrektorem tramwajów warszawskich.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że z dniem 1 lutego br. dyrektorem tramwajów miejskich w Warszawie został mianowany b. minister komunikacji p. Butkiewicz z pensją powyżej 3 tys. zł miesięcznie.

* * *

Już tak się utarło, że byli ministrowie komunikacji przechodzą na stanowisko dyrektora tramwajów. Tak było np. z byłym ministrem komunikacji p. Kühnem, który obecnie przeszedł na stanowisko sądowego zarządcy elektrowni. (r)

Komisja sejmowa znajduje tylko słowa uznania dla polityki Becka.

(Ciąg dalszy).

żadnego paktu, któryby przewidywał w jakiejkolwiek bądź formie i charakterze przemarsz wojsk obcych przez terytorja polskie. Kończąc, mówca apeluje do ministra, **aby zmienił swój aparat służby informacyjnej.**

O Postyszewie, ale ani słowa o Mołotowie.

Pos. Surzyński oceniając doniosłość niezależności polskiej polityki zagranicznej **piętnuje oficjalne czynniki litewskie,** które mieszały się do naszych spraw wewnętrznych i **podkreśla wagę porozumienia polsko-niemieckiego.**

Stwierdza jednakże, że mimo zapewnień kanclerza Hitlera, **położenie ludności polskiej w Niemczech jest bardzo ciężkie i że między słowami a czynem jest olbrzymia różnica.** Przechodząc do paktu o nieagresji z Rosją, mówca widzi w ostatnim czasie pewne zjawiska, które wywołują u niego zastrzeżenia. Tyczy się to w pierwszym rzędzie wzmożonej działalności kominternu, rezolucyj 7 kongresu kominternu oraz **przemówienia Potyszewa, który wzywa do obalenia systemu policyjno-faszystowskiego w zachodniej Ukrainie.** Jest to nielojalność wysokiego urzędnika sowieckiego, wobec czego pos. Surzyński zapytuje ministra, co zamierza przedsięwziąć, **aby przytoczone fakty nie utrudniały rozbudowy stosunków polsko-sowieckich** na podstawie obowiązującego paktu o nieagresji. (Niezrozumiałe jest dla nas, dlaczego pos. Surzyński pominął mowę Mołotowa, o której szerzej wspominamy w art. wstępnym. Czyżby ją znał tylko z „ogładzonego" streszczenia PAT'a?). Wkońcu mówca porusza problem żydowski w Polsce, zapytując ministra, czy nie uważałby za właściwe wszcząć akcję dyplomatyczną na terenie Ligi Narodów **w celu ułatwienia ludności żydowskiej emigracji i kolonizacji ze szczególnem uwzględnieniem ludności żydowskiej w Polsce.**

Litwa, cła i emigracja.

Pos. Wielhorski wskazując na dodatnie stanowisko Polski wobec Litwy **stwierdza fakt wynarodawania elementu polskiego na Litwie** i prosi ministra o przeciwstawienie się temu.

Pos. Sikorski poruszał problemy naszej polityki celnej, domagając się rewizji tej polityki. Wyraził on nast. przypuszczenie, że problem naszej emigracji **(w pięciu latach wydalono z Francji 115.000 robtników** — red.) zostanie przestudjowany głęboko i że losy jej może się polepszą.

Pos. Tomaszkiewicz ze szczególnem uznaniem odnosi się do polityki ministra Becka.

Beck odpowiada komisji.

Warszawa, 17. 1. (PAT) .(Replikę p. min.Becka na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, podajemy w skrócie).

Jeżeli chodzi o konkretne, praktyczne zagadnienia — pierwsze uwagi, które słyszałem, odnosiły się **do losu Polaków,** znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej. Poseł Walewski uczynił z tej sprawy główny temat swojego przemówienia. Zagadnienie przewija się poza tem w przemówieniach innych panów posłów. Już wczoraj miałem sposobność określić zasadniczy stosunek rządu do tego problemu, stosunek, który polega na pełnem zrozumieniu, iż jest **rzeczą normalną i zdrową, że opinja naszego narodu reaguje żywo na wszystkie wydarzenia, związane z tem zagadnieniem.** Od strony opinji jest to problem jednolity. Wszystko to co wiąże się z losem Polaków poza granicami znajduje swoje żywe echo. Jeżeli chodzi o pracę mojego resortu, **problem ten jest bardziej skomplikowany.**

O „sile wyższej" w stosunku do polskiej mniejszości.

Z chwilą, gdy różne problemy wpływają na nasz stosunek do innych państw staram się objektywnie badać, **jakie trudności wynikają dla naszych rodaków poza granicami Polski ze zjawisk ogólno-światowych,** a więc z kryzysu, istniejącego na rynku pracy, czy wielkich wstrząsów, przemian ustrojowych, to znaczy wielkich procesów, (rewolucja w Niemczech zapewne — red.), które nie mają na delu jakiegokolwiek szczególnego załatwienia sprawy Polaków — a gdzie znów można podejrzewać tendencje nieżyczliwe dla Polaków dla tego, że są Polakami. Według tego rozróżnienia staram się ocenić wpływ, jaki sytuacja Polaków może mieć na stosunek naszego państwa do danego państwa obcego. Ta uwaga jest konieczna, żyjemy bowiem w czasach trudnych i sądzę, że jest rzeczą rozsądną i sprawiedliwą przeprowadzać każdorazowo dokładną analizę tego zagadnienia. **Tam, gdzie trudności powstają skutkiem interwencji tej do pewnego stopnia siły wyższej,** (siła wyższa to rewolucja — red.), **z tych wspólnych ogólnych procesów stosujemy język przyjazny w formie spokojnej i rzeczowej,** pozbawionej wszelkiej nieżyczliwości, obrony praw naszych rodaków drogą czysto dyplomatyczną tam, gdzie mamy do tego podstawy prawne — a drogą ogólno-polityczną tam, gdzie tylko ta droga ogólnej polityki pozostaje nam jako środek. **Natomiast z całą stanowczością musimy stawiać sprawę we wszystkich wypadkach, w których zachodzić może obawa braku dobrej woli i gdzie Polak jest źle traktowany tylko dlatego, że jest Polakiem.**

Niewątpliwy postęp w stosunkach z Gdańskiem.

Z kwestyj szczegółowych poruszono tutaj sprawę naszych stosunków z W. M. Gdańskiem. Ze swej strony chciałbym nakreślić tutaj ogólne ramy tego zagadnienia. Mamy w W. M. Gdańsk swoje interesy i swoje prawa. **Ustępować z nich nie możemy.** Rządy Rzeczypospolitej są powołane, **ażeby spraw polskich bronić, a nie dlatego, ażeby ustępować.** (Brawa). To jest jedno. Drugie — **nie mamy żadnego interesu dążyć do niszczenia egzystencji i gospodarstwa W. M. Gdańska.** Organizm ten jest gospodarczo, jak to wykazują zarówno historja jak i dzisiejsza praktyka, **związany z polskiem życiem.**

Chcemy, ażeby nasze prawa były tam szanowane i nie mamy najmniejszych tendencyj interesom tego organizmu szkodzić z chwilą, **gdy na zasadzie naszych dobrych i słusznych praw stosunki układać się będą.**

Tu muszę stwierdzić, że mimo komplikacyj, z jakiemi mieliśmy ostatniego lata do czynienia, istnieje w tej dziedzinie **postęp niewątpliwy.** Rozumiem, że jeśli chodzi o interesy dzielnicy pomorskiej, to codzienne życie tego wrażenia może w całej pełni nie daje, uważam sobie jednak za obowiązek stwierdzić, że w porównaniu z przeszłością, kiedy ta sprawa była raczej objektem gier politycznych, **przesunęliśmy się na znacznie zdrowszą płaszczyznę szukania wzajemnego zrozumienia dla wspólności interesów z tem miastem i portem, położonej przy ujściu naszej największej rzeki.**

W odniesieniu do Litwy Beck nie ma żadnego programu działania.

P. poseł Wielhorski omówił szerzej zagadnienie litewskie, wychodząc w pierwszej linji z tego samego założenia, co inni panowie t. j. **z troski o sytuację Polaków na Litwie.** P. poseł Wielhorski dodał do tego zagadnienia jeszcze jeden problem — t. j. Ligę — wzajemny stosunek **dwóch państw należących do Ligi.** Tak jest, proszę panów. Liga zajmowała się tą sprawą kiedy Marszałek Piłsudski w roku 1927 osobiście w Genewie przyłożył rękę do usunięcia tego **„stanu wojennego",** tego stanu fikcji, który między temi dwoma państwami istniał. Poza tem zobligował moralnie Ligę do zajęcia się tem zagadnieniem. Muszę stwierdzić z ubolewaniem, że **Liga niczego w tej sprawie nie zrobiła.** Nie jestem zbyt wielkim optymistą co do **możliwości przyszłej akcji Ligi w tej sprawie.**

Francja niema powodów do niezadowolenia.

Z poszczególnych zagadnień politycznych uderzył mnie fragment przemówień posłów dr. Surzyńskiego i Hutten-Czapskiego, związany z naszemi stosunkami z Francją.

Miałem wczoraj w rękach oficjalny druk parlamentu francuskiego, w którym przedstawiciel lewicy dep. Torrez przedstawiając izbom swój raport wsprawie stosunków z Rosją sowiecką, zamieścił passus treści następującej: **zarówno rząd francuski jak i jednomyślna opinja Francji z największem zadowoleniem przyjęła do wiadomości pokojowe i życzliwe ułożenie stosunków między Polską a Niemcami".** Może pomyliłem się co do słowa, napewno jednak nie co do treści. Mamy więc naświetlenie tej sprawy także i z drugiej strony i przypuszczam, że w ten sposób kwestja jest jasna.

Polskiej polityki kupić nie można!

P. poseł Sikorski poruszył problem politycznego znaczenia: politykę zagraniczną i politykę gospodarczą. Polityki te napewno są ze sobą związane. Mojem zdaniem żadnej polityki nie można prowadzić samej dla siebie, ponieważ współzależność tych spraw jest niewątpliwa.

Zastrzec się jednak muszę przed możliwością przypuszczenia, że polityka zagraniczna może być podporządkowana interesom gospodarczym. To nie jest żadna ambicja resortowa, to jest moje zasadnicze przekonanie. Pomagać wszystkiemi naszemi środkami musimy, to jest nasz obowiązek, regulować zasadniczych linij polityki zagranicznej wedle tego czynnika gospodarczego nie możemy, **bo mogłaby się pewnego dnia stać polityka polska czemś w rodzaju objektu do kupienia.** To proszę panów uważam za niemożliwe i zgóry chciałem ten punkt wyjaśnić, ażeby żadnego nieporozumienia co do tego nie było. **Polityki polskiej kupić nie można** (oklaski), **jesteśmy krajem ubogim, ale świat jest na to za biedny** (oklaski).

Proszę panów. Wkońcu pozostały przemówienia ogólne, syntetyczne, dające wyraz temu, co członkowie tej komisji o całości polityki zagranicznej myślą. Niech mi tu będzie wolno powiedzieć nietylko jako ministrowi spraw zagranicznych, ale jako członkowi jednej z izb a zatem koledze, że odniosłem wrażenie, które chciałbym z tej debaty zachować. **Wrażenie, że istnieje w Polsce wspólny język dla oceny tych zagadnień,** że podejście do tych tematów jest wspólne i **że zatem droga do dalszej pożytecznej wymiany myśli na te tematy jest otwarta** (oklaski).

Przewodniczący p. Schaetzel dziękując p. ministrowi za odpowiedź na wszystkie pytania, zamknął posiedzenie.

* * *

Replika Becka wyjaśnia niewątpliwie wiele ciemnych punktów i była szczęśliwiej zredagowana, niż samo ekspose. Wiemy już dlaczego Beck nie poruszył sprawy mniejszości w Niemczech, gdyż uważa, że tutaj działa „siła wyższa", ale nie wiemy nic, co zamierza uczynić z Litwą. Prawdopodobnie nic nie zamierza! Natomiast ostatni ustęp repliki był najzręczniejszy.

O charakter ideowy szkolnictwa polskiego.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W poczytnem czasopiśmie „La Vie Catholique" (8. XII. 35) ukazał się artykuł o szkolnictwie w Polsce, którego autor, Francuz bawił przez szereg miesięcy w Polsce i obserwował nasze stosunki, specjalną uwagę poświęcając zagadnieniu naszej szkoły i jej stosunku do Kościoła katolickiego. Interesujące są wnioski, jakie ów cudzoziemiec wysnuł ze swych obserwacyj, zwłaszcza w odniesieniu do sił ideowych, ścierających się wśród licznych rzesz naszego nauczycielstwa.

Stwierdziwszy lojalną współpracę państwa z Kościołem w Polsce i przedstawiwszy akcję odrodzeniową w duchu katolickim wśród inteligencji polskiej, którą określa mianem „apostolstwa intelektualnego", autor artykułu wspomina o masonerji polskiej, poczem dłuższą chwilę uwagi poświęca radykalnemu odłamowi nauczycielstwa polskiego i pisze:

„W Polsce obok katolickiego zrzeszenia nauczycieli, istnieje liczna organizacja nauczycielska o charakterze czysto laicystycznym. (Związek Nauczycielstwa Polskiego). Organizacja ta jest nadużywaną — wielka liczba jej członków jest katolicka — przez zręcznych kierowników, by odsunąć od szkoły wpływ kleru a nawet religji. **Do Związku, o którym mowa, należy wielu ateistów i sporo socjalistów.** Dążą oni do zlaicyzowania nauki. Związek jest dość silny i wpływowy, tworzy jak gdyby państwo w państwie.

Wogóle — ze Związkiem muszą się liczyć i go szanować. Należenie do Związku gwarantuje sporo korzyści — odwrotnie — stronienie od niego naraża na niebezpieczeństwa. Społeczeństwo nazywa go „Ogniskiem", które wszędzie rzuca swe iskry i umie tlić nawet pod popiołem. Zarysowuje się walka. Zdaje się, że **nowy rząd, utworzony w październiku, oprze się bardziej o naród i społeczeństwo. Co więcej, ofiaruje nawet Kościołowi swą współpracę.** Ale nic nie powstanie bez wysiłku, bez miłości i zrozumienia katolików.

Walka o szkolnictwo, którą trzeba stoczyć w Polsce, jest ważną. Mamy nadzieję, że katolicy — Polacy będą umieli należycie spełnić swą misję wobec wychowawców swoich dzieci i równocześnie czuwać będą nad wszystkiem, co mogłoby godzić w ustawy i działalność szkoły chrześcijańskiej".

Prezydent parlamentu francuskiego.



Prezydentem francuskiej izby deputowanych wybrany został po raz 16 dotychczasowy prezydent Bouisson.

Katastrofalny stan szkolnictwa.

Dla jednego miljona dzieci niema szkół.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnej grupy oświatowej, celem rozważenia wszystkich możliwości, któreby mogły zwiększyć budżet ministerstwa oświaty. W posiedzeniu tem wziął udział **minister Świętosławski**, zaś przewodniczył były minister **p. Miklaszewski.**

Katastrofalną sytuację szkolnictwa powszechnego przedstawił **pos. Hoffman**, zwracając uwagę na **wzrost analfabetyzmu** i wskazując na to, że **miljon dzieci pozbawia się szkoły.** Stan ten zagraża nietylko ogólnej kulturze narodu, lecz i sile obronnej państwa.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do rządu, aby zechciał w ramach budżetu **powiększyć środki finansowe ministerstwa oświaty.** Postanowiono porozumieć się w tej sprawie z generalnym referentem budżetu i przewodniczącym komisji budżetowej pos. Byrką oraz z referentami poszczególnych budżetów.

Obserwujemy tymczasem **coś wręcz przeciwnego.** Pos. Śląski wnosi o zmniejszenie diet poselskich i funduszów reprezentacyjnych Sejmu i Senatu. Komisja odrzuca te wnioski. Inni posłowie stawiają wnioski oszczędnościowe w budżecie MSZ, idące w kierunku ograniczenia wydatków personalnych. I te wnioski komisja odrzuca. Wogóle przyjmuje się na komisji budżety bez zmian. **Dużo się mówi, stawia się wnioski, ale inaczej się uchwala.** W tych warunkach należy wątpić, aby z ogólnego budżetu udało się coś uszczknąć na potrzeby szkolnictwa. Dość powiedzieć, że **wszystkie wydatki reprezentacyjne i fundusze dyspozycyjne pozostały w dotychczasowej wysokości.** (r.)

Min. Ulrych objął urzędowanie.

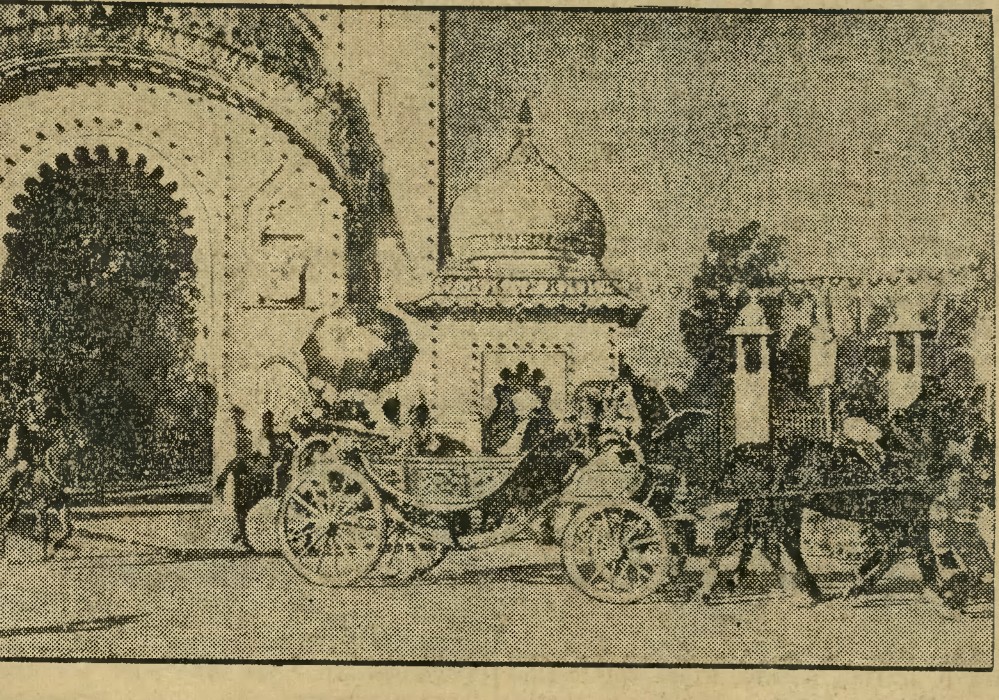
Warszawa, 16. 1. (PAT) W dniu wczorajszym w Ministerstwie Komunikacji odbyło się pożegnanie ustępującego ministra inż. M. Butkiewicza oraz powitanie nowomianowanego ministra płk. dypl. Juljusza Ulrycha.

Min. Butkiewicz otrzymał za wybitne zasługi dla państwa wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski".

Rząd nie żartuje.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.). Dnia 14. bm. powziął cech piekarzy m. st. Warszawy na zebraniu uchwałę o podwyżce cen pieczywa, która miała wynosić 15 do 20 procent. Władze uznały uchwałę za zupełnie nieuzasadnioną, zawiesiły działalność zarządu cechu i wyznaczyły tymczasowego zarządcę.

Diamentowy jubileusz panowania maharadży Barody.



Maharadża Goackwar z Barody obchodził bardzo uroczyście 60 rocznicę wstąpienia na tron. Na zdjęciu, dostarczonem do Europy pocztą lotniczą, widzimy maharadżę udającego się we wspaniałym powozie ze swego pałacu na uroczystość jubileuszową.

Skonwertowane pożyczki pozostały na cedule giełdowej.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.). Mimo skonwertowania szeregu obligacyj państwowych, jak pierwszej serji Premjowej Pożyczki Budowlanej, Pożyczki Inwestycyjnej i t. p. papiery te pozostały na cedule giełdowej. Wymiana kuponów skonwertowanych pożyczek za czas do dnia 15. bm. odbywa się w Banku Polskim bez żadnych przeszkód. (r)

Warszawa nie ma szczęścia.

Znów jeden dyrektor powędrował do więzienia.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.). Zapadł wyrok sądowy w sprawie dyrektora zakładu oczyszczania m. Warszawy Biłowieckiego. Sąd tylko w części uznał winę oskarżonego, mianowicie przyjmowanie prowizji, oddawanie zamówień bez przetargów ze szkodą dla miasta itp. Sąd skazał go na 4 lata więzienia i na pozbawienie praw przez lat 5. Powództwo cywilne sąd pozostawił bez rozpoznania.

Wobec oskarżonego sąd utrzymał w mocy areszt zapobiegawczy i b. dygnitarz miejski powędrował znowu do więzienia. (r)

Zgon weterana powstania styczniowego

Lwów, 16. 1. (PAT) We Lwowie zmarł weteran powstania styczniowego 1863 r. **śp. Marjan Kuczyński,** prezes Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 roku. Zmarły walczył pod komendą Artura hr. Gołuchowskiego. Z zawodu był emer. inspektorem kolejnictwa. Był odznaczony krzyżem Niepodległości z mieczami oraz był honorowym członkiem Związku Obrońców Lwowa.

38)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Gawroński skrupulatnie zebrał papiery z biurka, schował starannie do szuflad, zamknął, wygładził na sobie piżamę i podszedł do drzwi, do których coraz gwałtowniej ktoś się dobijał.

— Kto tam, do licha? — zawołał gospodarz.

— To ja, Woliński.

— Czego pan chce? Czemu pan tak gwałtownie się dobija i przerywa mi drzemkę?

— Skradziono tekę z aktami — krzyknął Woliński, wpadając do wnętrza pokoju.

— Jaką tekę?

— Z aktami sprawy inżyniera Kuszewskiego!

— Gdzie? Skąd? Kto? Jak?

— Zamknąłem ją w biurku u siebie w pokoju. Kiedy przyszedłem przed chwilą do domu, zastałem szufladę wyłamaną i akta zginęły.

— A Józefiak?

— Nie ma pojęcia o niczem. Leżał w łóżku, jak twierdzi, bo go bolała głowa. To się zgadza, przecież już na pogrzeb nie mógł jechać. Wszyscy inni wyszli z domu.

— A przy drzwiach wejściowych czy są jakie ślady?

— Owszem. Zamek uszkodzony. Robota wytrychem. Znam się na tem, przecież byłem niegdyś ślusarzem.

— Do djabła! Kto to mógł zrobić?

— Ba, kto?

— Przecież Czerwiec jest w Bydgoszczy, zamknięty podobno dobrze.

— Właśnie. Więc kto i poco?...

ZŁOWIESZCZY UŚMIECH.

Józefiak po odejściu przerażonego włamaniem Wolińskiego nie tracił czasu. Siadł przy biurku i pisał list do policji. Może doniesienie o włamaniu? Nie. Był to anonim. Józefiak więc wykręcał, jak mógł, swój charakter pisma, a nawet pisał rondem, czego nigdy nie czynił.

List nie był długi i zawierał doniesienie, że nazajutrz, t. j. w środę odbędzie się w willi p. Elzera przy ul. Dąbrowskiego posiedzenie tajnej organizacji Klubu Słowiańskiego. Policja znajdzie tam cały szereg powodów do interwencji: hazard, tajny nierząd, handel narkotykami, gorszenie nieletnich i t. d.

Anonimowy informator wybiegł chyłkiem na ulicę i wrzucił list do narożnej skrzynki.

Po raz pierwszy uśmiechnął się tego dnia. Był to uśmiech zupełnie nowy u Józefiaka.

Z tym uśmiechem na swej ascetycznej twarzy zasiadł przy oknie w nieoświetlonym pokoju i rozmyślał. Z głębokiej zadumy na temat dalszych poczynań wyrwał go odgłos dzwonka u drzwi wejściowych.

— Pewnie wracają — mruknął do siebie, myśląc o żonie, siostrze i córeczce, które wybrały się po południu w odwiedziny do znajomych na Szeląg.

Pomylił się. W otwartych drzwiach stanął p. Cybulski.

— Proszę?

— Czy pan Woliński jest w domu?

— Nie, niema.

— Zawsze go niema? Ee, pan pewnie kłamie...

— Nie wierzy pan? Więc proszę do środka. Niech pan przeszuka całe mieszkanie.

Cybulski wszedł na korytarz, zamknął drzwi za sobą i zapytał obcesowo:

— A pan kim jesteś?

— Ja — hm — ja jestem sublokatorem pana Wolińskiego.

— Aha. A kto tu jeszcze jest w domu?

— Narazie jestem sam. Widzi pan przecież, że nigdzie się nie pali światło.

— To szkoda — rzekł p. Cybulski. Mam do pomówienia z tym Wolińskim. Panie, czy pan wie, u kogo pan mieszka? To jest szuja, panie, drań, panie, łotr, panie....

— Naprawdę? Ja tak mało jestem obeznany z tą rodziną...

— To rodzina też jest?

— No, on ma tu żonę i szwagierkę. Aha, i dziecko.

— Ach, panie, westchnął ciężko Cybulski — gdybym ja go zastał, to skulbym mu tak mordę, żeby go rodzona teściowa nie poznała. — Czego pan się śmieje?

— Nie da pan sobie z nim rady. Woliński wygląda jak byk. Pewnie jest mocny. I co panu zresztą przyjdzie z bicia? Protokół, policja, kłopoty. Czy nie lepiej obmyśleć jaką inną zemstę?

— Ale jaką? Pan wygląda niepozornie, ale widzę, że pan ma tęgą głowę. Jakoś pan dowcipniej odemnie kombinuje.

— A co panu Woliński właściwie złego zrobił?

— On? On do spółki z niejakim Józefiakiem (jak to dobrze, że mu się nie przedstawiłem — pomyślał Józefiak) zbałamucili mi moją żonę, ograbili ją z pieniędzy, klejnotów.

— Taak? — To jabym na pańskiem miejscu też coś przeciw żonom tych panów wyrychtował. Sprawiedliwość musi być, nie?

— Ma pan recht. Ale co zrobić?

— No, mój panie, to już ale pański kłopot. Co mnie to obchodzi?

— Słusznie. Ja tam już coś wymyślę. Dziękuję panu. Dowidzenia.

Józefiak zamknął drzwi za gościem i rozesmiał się na całe gardło. Śmiał się długo, obłąkańczo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Kapitan Sorrell i syn". W rolach głównych Warner, Williams, Margot Grahame.

CZARODZIEJKA: „Epizod" z Paulą Wesse-li. Nadprogram.

MORSKIE OKO: Marta Eggert w filmie **„Dziewczę z Budapesztu"** i bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: „Ludzie z Jawy". Najnowsze tygodniki.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię. Demptowo Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki. Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol Obłuże, Kol Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Z dniem 1 stycznia br. redakcję działu gdyńskiego objął p. red. Wasilewski.

Wizyta w Urzędzie Morskim. Złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu nowomianowany konsul estoński p. Andrzej Cienciała, dyrektor Polskiej Agencji Morskiej w Gdyni.

Związek b. ochotników armji polskiej urządza w niedzielę 19 stycznia o godz. 18 opłatek dla członków oddziału w willi „Tusia" przy ul. Waszyngtona (lokal „Rodziny Urzędniczej").

Walne zebranie pracowników handlowych odbędzie się dnia 19 bm. w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (ulica Pierackiego) o godz. 15,30 w pierwszym, a o godz. 16-tej w drugim terminie.

Budowle naziemne.

Przy budowie magazynu nr. 9 w strefie wolnocłowej wykonano całkowicie w stanie surowym parter i przystąpiono do montażu konstrukcji piętra i dachu. Przy budowie domu biurowego w strefie wolnocłowej przystąpiono do robót przygotowawczych i zwózki materjałów. Przy budowie poczekalni dla robotników w strefie wolnocłowej wykonano fundamenty i ściany parteru.

Przy budowie garaży Urzędu Morskiego i mieszkań dla portowej straży pożarnej wykonano mury i stropy wszystkich pięter. Przy budowie warsztatów urzędu morskiego wykonano całkowicie konstrukcję żelbetową i w stanie surowym część przeznaczoną na biura. Przy budowie chłodni śledziowej wykonano ścianki działowe i przystąpiono do rozszalowania piętra. Przy budowie gmachu urzędu celnego wszelkie prace zostały ukończone.

Przy budowie elewatora zbożowego zabetonowano konstrukcję żelbetową 8 piętra i dach. Przy budowie magazynu i biur „Społem" wykonano roboty malarskie. Przy budowie magazynu firmy Barcikowski wykonano mury części biurowej.

Przy budowie magazynu śledziowego Morskiego Instytutu Rybackiego prace zostały ukończone, za wyjątkiem części biurowej. Przy budowie garażu i mieszkań elektrowni „Gródek" prace zostały ukończone. Przy budowie hangaru Morskiego Instytutu Rybackiego wykonane zostały fundamenty.

Przy budowie Domu Robotnika Portowego wykonano cały gmach w stanie surowym.

Budowli morskich oraz robót czerpalnych w przeciągu miesiąca grudnia ubiegłego roku nie wykonano.

Drobne wiadomości.

— **Policja w Ustji nad Łabą** (Aussig) zakazała grania i śpiewania starych austrjackich i pruskich marszów wojskowych. Za przekroczenie zakazu grozi kara 1000 koron.

— **Ekscesarz Wilhelm II** polecił złożyć w Nieświeżu wieniec na trumnie zmarłego niedawno ordynata Albrechta Radziwiłła.

— **W armji czechosłowackiej** służy 95 tysięcy Czechów, 40.000 Niemców, 25.000 Słowaków, 10.000 Węgrów, 10.000 Polaków, Rosjan i Rumunów.

— **W Alpach zginęło wskutek lawin** 10 turystów, w tem jedna kobieta. Kroniki dawno już nie notowały podobnego żniwa śmierci w Alpach.

— **Największy wodnopłatowiec świata „De Vaisseau Paris"** wskutek silnej burzy przewrócił się u brzegów Florydy. Ofiar w ludziach niema.

—::—

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Józef Zalewski,** proboszcz w Przemęcie, pow. wolsztyński.

Ś. p. **Teofila z Buczkowskich Maternicka,** lat 95, w Godziszewie.

Ś. p. **Rozalja Konitzerowa,** lat 91, matka ks. radcy Konitzera, w Świeciu.

Ś. p. **Henryk Kirstein,** kapitan wojsk polskich, lat 40, brat ks. Pawła Kirsteina z Pelplina, zmarł w Warszawie.

Powrót „Elemki".

(PAT) Po 8-miesięcznej podróży do portów śródziemnych powrócił do Gdyni żaglowiec Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka", który po wyładowaniu towarów, dostarczonych do szwedzkiego portu Stocka przybył do Gdyni pod balastem. Pod względem nawigacyjnym podróż żaglowca wypadła zadowalająco, szczególnie w powrotnej drodze. O ile warunki atmosferyczne zezwolą, „Elemka" w najkrótszym czasie odbędzie krótki rejs do Kłajpedy lub Calais, ewentualnie do portów szwedzkich, poczem będzie przeprowadzony t. zw. normalny remont doroczny.

Oferta na budowę okrętu od stoczni, której... dotąd niema.

„Gazeta Morska" przyniosła krótką notatkę o zamierzonej przez Morski Urząd Rybacki a właściwie Instytut Bałtycki w Gdyni budowie okrętu dozorczego **dla inspekcji rybackiej.** Jak się dowiadujemy, **ten sam instytut** złożył nawet odnośnej instancji ofertę na budowę wspomnianego okrętu.

Projektowany statek jest większym objektem (około 130.000 zł) i wykonania jego podjąć się może tylko poważniejsza stocznia dysponująca odpowiedniemi warsztatami i personelem. Budowę statku tego mogłaby uskutecznić stocznia krajowa, ze względu jednak na zanurzenie statku 2,5 m, tylko przy bardzo sprzyjającym stanie wody możnaby przetransportować Wisłą statek do Gdyni. Ponieważ budowa statku w pomyślnych warunkach potrwać może około 8 miesięcy, a wiosna w roku bieżącym nie zapowiada wysokiego stanu wody w Wiśle, dostawa statku przez stocznię polską mogłaby być uskuteczniona dopiero za dwa lata. Posiadamy dalej stocznię w Gdyni, któraby mogła sprostać temu zadaniu, ale w naszym wypadku interesuje nas oferta stoczni Instytutu Rybackiego, na której całość składa się pochylnia (wybudowana bardzo drogim kosztem) i mizerny warsztacik do niewielkich napraw przy kutrach rybackich.

W swoim czasie miewaliśmy wypadki, gdy pewne przedsiębiorstwa podejmując się dostawy otrzymywały najpierw zaliczkę, która dopiero pozwalała na stworzenie warsztatu dla wykonania samej dostawy. Mamy nadzieję, że okres takich „interesów" już przeminął i dlatego oferta nieistniejącej stoczni nas zaskoczyła.

Przy sposobności przychodzi nam myśl, czy nie dałoby się jednak w jakiejś możliwej formie połączyć istniejące w Gdyni warsztaty Stoczni Gdyńskiej z pochylnią Instytutu, bo jak obecny przykład wskazuje, połączenie takie byłoby naprawdę korzystne dla naszego portu. Kwestją mogłoby być, czy „dokupić spodnie do surduta, czy surdut do spodni", nie sądzimy jednak, iż czynniki miarodajne nie zdają sobie sprawy z korzyści takiego „dobrania garnituru".

Grupa pułkowników podnosi sprawę przysięgi Pana Prezydenta R. P. na nową konstytucję.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). W kołach prawniczych obozu rządowego podnoszona jest obecnie jeszcze raz kwestja, czy P. Prezydent Mościcki powinien złożyć przysięgę na nową konstytucję. Jak wiadomo, po ogłoszeniu nowej konstytucji zgłosił ustąpienie jedynie rząd, a P. Prezydent pozostał nadal.

Wówczas kadencja urzędowania P. Prezydenta Mościckiego, wybranego na zasadzie starej konstytucji i na nią zaprzysiężonego, nie uległa przerwie, a według opinji pewnych kół zaprzysiężenie P. Prezydenta na nową konstytucję, byłoby dopiero ostatecznem utrwaleniem nowego ustroju państwa.

Ogólnie w kołach sanacyjnych mówi się, że jest to zbyteczne, albowiem P. Prezydent przysięga na taką konstytucję, jaka w chwili jego wyboru obowiązuje. Są jednak koła, zbliżone przedewszystkiem do grupy pułkownikowskiej, które twierdzą, że takie ponowne zaprzysiężenie jest konieczne.

Sprawa ta, jak słychać, ma być rozstrzygnięta jeszcze w czasie bieżącej sesji sejmowej.

Zamach samobójczy żony majora z Grudziądza.

Tajemnica pokoju w hotelu Savoy w Warszawie.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Do Warszawy przybyła żona majora z Grudziądza p. Halina Kentro, która zamieszkała w hotelu Savoy. Miała ona zamieszkać w hotelu kilka dni i następnie powrócić do Grudziądza. Nocy wczorajszej majorowa powróciła do hotelu nad ranem. Poleciła przygotować ranną kąpiel i zbudzić ją o godz. 8-mej rano.

O wyznaczonej godzinie służba hotelowa napróżno starała się obudzić lokatorkę, która na głośne pukania wcale nie odpowiadała. Gdy kilkakrotne telefonowanie do jej mieszkania nie dało żadnego skutku, postanowiono otworzyć drzwi przemocą. Na łóżku znaleziono majorową Kentrową, dającą słabe oznaki życia. Natychmiast wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził zatrucie jakimś silnie działającym narkotykiem nasennym. Stan chorej wskazywał, że zażyła ona znaczną ilość narkotyku, co wyklucza przypadek, a wskazuje na zamach samobójczy. Desperatkę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala wojskowego. W pokoju desperatki przeprowadzono natychmiast rewizję, aby wykryć przyczyny tajemniczego zamachu na życie. Nic jednak godnego uwagi nie znaleziono. (r)

Prezes Sokolstwa polskiego u generalnego inspektora sił zbrojnych.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). W związku z zmianami personalnemi, jakie się dokonały w zarządzie głównym Sokolstwa Polskiego i z wyborem na prezesa b. posła Str. Nar. **pułk. Arciszewskiego,** pewna część prasy rozpowszechniała szkodliwe dla Sokolstwa wieści, jakoby Sokolstwo zostało opanowane przez endecję, która będzie chciała tę zasłużoną organizację wyzyskać dla swoich celów politycznych. Pierwszy krok, podjęty przez nowowybranego prezesa Sokolstwa pułk. w st. spocz. Fr. Arciszewskiego, **kładzie kres tym pogłoskom. Prezes Arciszewski złożył bowiem generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigłemu wizytę, w czasie której przedstawił dążenia Sokolstwa Polskiego do jak najlepszej współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.** Współpraca z wojskiem może się odbyć oczywiście tylko na gruncie apolitycznym i bezpartyjnym.

Założenie Koła Związku Rezerwistów w powiecie wąbrzeskim.

Wąbrzeźno. W dniu 5 bm. o godz. 12-tej w Domu Społecznym w Wąbrzeźnie odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane celem założenia Koła Związku Rezerwistów.

Na zebraniu byli obecni: starosta pow. Kalkstein, komendant okręgowy Z. R. **mjr. Cerklewicz** oraz komendant powiatowy Z. R. **por. rez. Neumann.**

Zebranie zagaił **dr. Wilamowski,** witając obecnych, poczem oddaje głos p. mjr. Cerklewiczowi, który w obszernym referacie omówił cele i zadania Zw. Rez., zapoznając obecnych z ważniejszemi punktami statutu.

Następnie dr. Wilamowski podziękował p. mjr. za treściwy referat i otworzył dyskusję, w której głos zabrał p. starosta Kalkstein podkreślając, że organizacja Z. R. pow. wąbrzeskiego skupiać będzie młodych rezerwistów, którzy tu uzupełniać będą swą wiedzę wojskową.

Do Koła zgłosiło się narazie około 30-tu członków.

Następnie odbyły się wybory. W skład zarządu weszli pp.: **Szczuka Adam** — prezes, **Rzeczewski Wincenty** — wiceprezes, **Wilkosz Józef** — sekretarz, **Filanowski Feliks,** skarbnik ref. wych. obyw. **Noryśkiewicz Edmund,** ref. samop. — **Szczuka Alfons,** członek zarządu — **Niedzielski Franciszek.**

Komisję rewizyjną stanowią: **Klabun Br.** przewodniczący, **Zieliński Józef, Lipiński Stanisław** — członkowie, **Szlag Jan i Zadrużyński Fr.** — zastępcy.

Okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej Prezydenta i Gen. Inspektora Sił Rydza-Śmigłego zakończono zebranie.

Kronika poznańska.

Fałszywy student. Policja aresztowała niej. Henryka Freitaga z Poznania, który podawał się za studenta Uniwersytetu Poznańskiego, przedstawiając się za Lecha Złotowicza. Oszust zdołał pod przybranem nazwiskiem dokonać całego szeregu przestępstw.

Naiwnych nie sieją!.. We wsi Karmin pod Kościanem zjawili się cyganie, głoszący, że umieją chorych cudownie uleczać. Uwierzył w te bajki gospodarz Michał Gorlas, a ponieważ miał córkę obłożnie chorą, więc polecił cyganom uleczyć ją, za co

wzamian dał im na przechowanie 4 tysiące zł. Cyganie nie umieli uleczyć córki i jak było do przewidzenia — wkrótce ulotnili się wraz z „dobrze przechowaną" gotówką.

„Klub odznaczonych kolejarzy" powstał w tych dniach w Ostrowie. Celem tej dziwnie brzmiącej organizacji ma być „obrona interesów odznaczonych pracowników kolejowych".

Do ofiarnych serc zwrócił swoją odezwę Wojewódzki Komitet zbiórki na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą. Odezwa uprasza wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w formie datków pieniężnych w czasie miesiąca zbiórki, który trwa od 15 stycznia do 15 lutego br. „Czem jest walka o naukę w języku ojczystym — głosi m. in. odezwa, — czem jest walka o szkołę polską, wiemy tutaj w Wielkopolsce bardzo dobrze. Czy trzeba przypominać sprawę wrzesińską? Czy Września i ówczesny strajk szkolny nie są najserdeczniejszym apelem i dziś jeszcze do ofiarności Wielkopolski na rzecz pomocy oświatowej dla Polaków za granicami państwa"?...

Przeciął sobie gardło brzytwą. W mieszkaniu swojem przy ul. Dąbrowskiego 5 zamachu samobójczego dokonał kupiec 42 letni Bronisław K., przecinając sobie gardło brzytwą. Obficie broczącego krwią kupca opatrzyło pogotowie ratunkowe. Stan zdrowia ogólnie wśród znajomych poważanego kupca jest bardzo ciężki.

Amnestjowani nie chcą wejść na uczciwą drogę życia. Do lokalnego Funduszu Pracy przy ul. Stolarskiej zgłosiło się kilku byłych więźniów, zwolnionych na podstawie amnestji. Zaproponowano im zasiłek w formie obiadów w taniej kuchni ludowej przy zakładzie św. Józefa. Część pomoc tę przyjęła z zadowoleniem. Znalazło się także kilku, którzy zażądali pieniędzy, twierdząc, że z samych obiadów nie mogą żyć, grożąc, że „postarają się" w inny sposób zarobić na chleb. Wiemy, co taka groźba zawiera. Ale chyba nie będzie innej rady, jak znowu wytropić tych niepoprawnych przestępców i oddać pod surowy dozór władz.

Zaginął. Umysłowo chory 61-letni Jan Kozakowski przed kilku dniami wyszedł z mieszkania swego przy ul. Strumykowej 6 i dotąd nie powrócił. Rodzina przypuszcza, że Kozakowski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub odebrał sobie życie.

Skazanie mściwej niewiasty. W marcu ub. roku głośna była sprawa usiłowanego zabójstwa, dokonanego przez właścicielke składu drzewa przy ul. Dąbrowskiego — Massalską na osobie pracownika składu Antoniego Jandego. Massalska utrzymywała z Jandym romans, czyniąc niekiedy kochankowi sceny zazdrości. Krytycznego dnia p. Massalska, mimo leciwego wieku, liczy bowiem 49 lat, tak się na Jandego rozgniewała, że w przystępie zazdrości strzeliła do Jandego, raniąc go w głowę. Za czyn ten, po rozpatrzeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, sąd okręgowy skazał Massalską na 1 rok więzienia. Połowę kary darowano jej na podstawie amnestji.

Za sprzeniewierzenie pobranych opłat od abonentów radjowych na terenie Obornik skazany został asystent pocztowy Wiktor Tomaszewski, obecnie zamieszkały w Śremie, na 6 miesięcy więzienia.

Dzikie namiętności Hindusów.

Krwawa walka z tygrysem na arenie.

Podobnie, jak dla Hiszpanów narodową namiętnością są walki byków, tak dla żyjącego w zachodnich Himalajach szczepu hinduskiego Curgów są walki tygrysów. W siedzibie tamtejszego sadży (księcia) znajduje się wielka arena z trybunami wokoło. Cudzoziemiec musi mieć specjalne zezwolenie księcia na przyglądanie się igrzyskom. Trybuny są nabite poddanymi radży. Widowisko zaczyna się natychmiast po zajęciu przez niego ozdobicnej loży. Przebieg walki wyglądał, według opisu pewnego Europejczyka, następująco:

Na arenę wszedł mężczyzna ze szczepu Curgów, mający na sobie tylko krótkie spodnie od pasa do kolan. Dla nadania członkom elastyczności ciało było od stóp do głów namaszczone oliwą. **Jedyną bronią w ręku Curga był nóż o klindze długiej na metr i szerokiej na 10 centymetrów.** Nożem tym władają Curgowie znakomicie, robiąc nim młyńca i uderzając nim z wściekłą siłą w przeciwnika. Zawodnik skierował się przed lożę i złożył swoją czołobitność księciu, poczem postąpił ku środkowi areny.

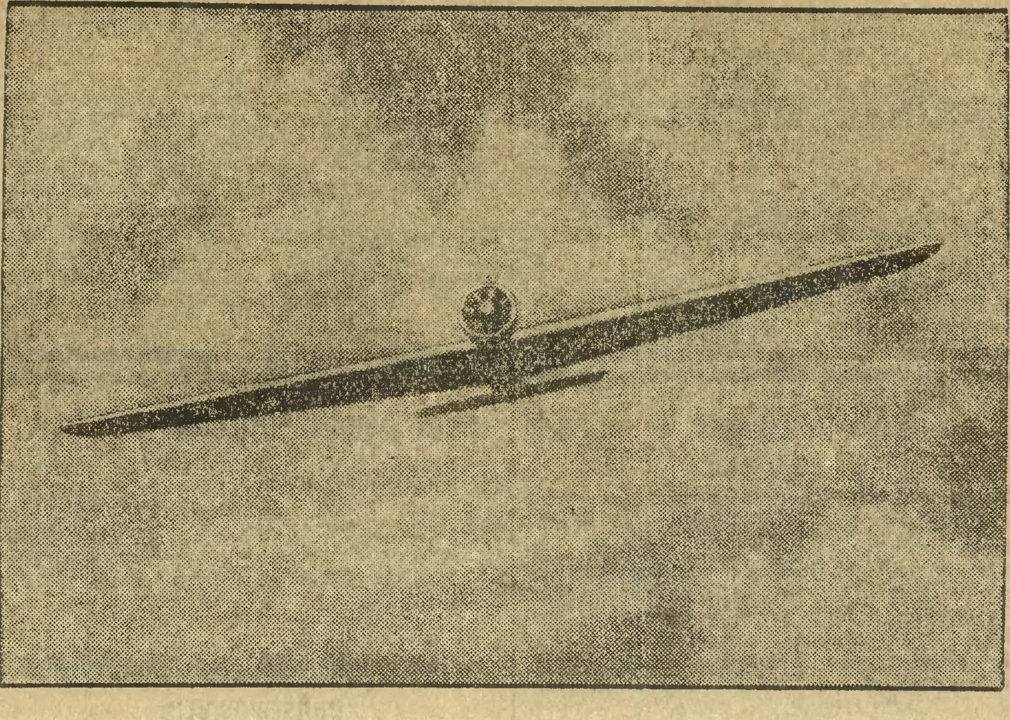
Z wyrazem siły i odwagi na twarzy dał dozorcom znak ręką, aby puścili jego wroga. Ciężkie rygle wielkiej klatki podniesiono od góry, a w następnej chwili wyskoczył z niej ogromnym susem wspaniały tygrys. Gdy zobaczył swego przeciwnika, **stanął jak wryty w ziemię.** Człowiek napiął muskuły i wbił w zwierzę płonące oczy. Przez chwilę tygrys patrzył na niego, a potem zwrócił głowę w bok, w kierunku loży, gdzie siedział książę ze swym dworem. Nie czuł się widać bezpiecznie w tej nieoczekiwanej wolności, gdyż poczuł głucho wyć.

Zawodnik zbliżał się powoli do zwierza, przeszywając go wzrokiem. Lecz **tygrys nie chciał przyjąć tego wyzwania do walki i z najeżonym włosem cofał się wtył.** Człowiek nie zrezygnował jednak z ofenzywy. Uważny na każdy ruch zwierzęcia, zbliżał się do niego coraz bardziej. Gdy wreszcie zapędzony do podmurowania areny tygrys, sprężył się do skoku, prześladowca jego cofnął się o kilka kroków. To podnieciło zwierzę, które straciwszy dotychczasową taktykę, przeszło nagle do ataku ze wściekłym rykiem.

Przygotowany na to Curg, skoczył błyskawicznie w bok, a gdy tygrys wykonawszy długi skok w powietrzu, osiągnął zpowrotem ziemię, skierował ku niemu swą straszliwą broń. **Ciężki nóż ugodził z okropnym rozmachem tygrysa w prawą tylną nogę,** powyżej stawu skokowego. Ranny tygrys nie mógł już drugi raz skoczyć. Zwrócił się jednak z groźnem, rozdzierającem wyciem ku człowiekowi, który tymczasem oddalił się o kilkanaście kroków.

Gdy kulejący tygrys podbiegł ku niemu, Curg giętki, jak trzcina podał się w bok i uderzył z całej siły w pokrytą włosami kocią głowę. Rozległ się jeszcze krótki, urwany ryk, który nagle zamilkł. Zwierzę zwaliło się nieżywe do stóp pogromcy. Piasek zaczerwienił się wielką kałużą krwi. Zwycięzca wśród burzliwych oklasków widzów podszedł znowu do loży, skłonił się i opuścił elastycznym krokiem arenę. Przedstawienie było skończone. Nigdy nie zabija się dwu tygrysów odrazu. Nerwy człowieka nie są ze stali.

Najnowszy angielski samolot bojowy.



Słynne zakłady przemysłu wojennego Vickersa wyprodukowały na użytek angielskiej floty powietrznej nowy typ samolotu bojowego, w którego konstrukcji położono główny nacisk na pewność i gwarancję bezpieczeństwa. Osiągnięto to całkowicie, gdyż pewność tej nowej konstrukcji jest o 30—40% większa od wszystkich dotychczasowych.

Zniszczono przeszło 35 miljonów worków kawy.

Niszczenie zapasów kawy w Brazylji, które porą letnią ustało ostatnio, po zbiorach przybrało na sile. W pierwszych 14 dniach grudnia **zniszczono 123.900 worków kawy, co czyni od początku tej kampanji 35.673.000 worków.** Mimo tego zapasy kawy według posiadanych danych wcale nie zmniejszyły się. W dniu 1 października liczono 22,77 miljonów worków, w dniu 1 listopada — 25,85 milj. Te sumy dotyczą zapasów krajowych. Lecz w portach znachodziło się w dniu 1 grudnia 2,22 milj. worków, w stosunku do 2,28 w r. ub. i 2,99 w r. 1933 i 2,15 w r. 1932. Mimo 5-lecia kryzysu oraz 8-lecia niszczenia zapasów, sytuacja nie ulega wcale poprawie, a zapasy w portach europejskich mimo całej ostrożności oraz nowej kalkulacji nie zmieniły się również w kierunku jakiejś zdrowej kalkulacji.

—::—

11-letnia gwiazdeczka lodu.



Jetsuko Inada jest wielką nadzieją olimpijską Japonji.

Zbój o kamiennem sercu

zrabował inwalidzie wojennemu rentę, podjętą w urzędzie pocztowym.

Z **Grudziądza** donoszą:

W obliczu sprawiedliwości stanął w Grudziądzu po raz dziesiąty **długoletni lokator „szarego domu", Teofil Montowski.** Ten 40-letni żonaty chłop w sile wieku, większą część swego życia spędził w więzieniu, pokutując za liczne kradzieże i włamania, **któremi zakwalifikował się do rejestru niepoprawnych przestępców.** Tym razem Montowski odpowiadał przed wydziałem karnym s. o. za **zbrodnię napadu rabunkowego z art. 259 k. k.** Jak wynika z odczytanego na rozprawie aktu oskarżenia, 2 grudnia ub. roku **inwalida wojenny Leon Kuligowski** (Narutowicza 20), udał się z Grudziądza **pieszo na pocztę w Grupie** (pow. świecki), gdzie odebrał należną mu **rentę w sumie 87 zł z groszami.** Kuligowski, dla którego renta inwalidzka była **jedynem źródłem utrzymania,** wracał z pieniędzmi **drogą przez las w kierunku Górnej Grupy.** Nagle, w odległości około 2 km od stacji kolejowej z zagajnika wybiegł jakiś **zamaskowany bandyta z otwartym nożem w ręku, krzycząc po niemiecku: „Geld her!"** (Oddaj pieniądze). Kuligowski, nie rozumiejący niemieckiego, zatrzymał się. Wtedy napastnik **uderzył go okładką noża w piersi,** a lewą ręką wyciągnął z kieszeni przerażonego inwalidy **10 papierosów i kłębek nici.** Teraz dopiero Kuligowski zaczął się rozpaczliwie bronić. Widząc jednak brutalną siłę napastnika, który coraz zuchwalej wygrażał mu nożem, **nieszczęsny inwalida rzucił się do ucieczki.** Prędko jednak napastnik dogonił Kuligowskiego **i silnem uderzeniem pięścią w głowę powalił na ziemię.** Ze łzami w oczach Kuligowski tłumaczył, **że jest człowiekiem ubogim i że pieniędzy przy sobie nie posiada.** Kiedy jednak bandyta przyłożył mu do piersi nóż i dusząc swoją ofiarę za gardło **zagroził zabiciem,** Kuligowski zrezygnował z uporu. Zamaskowany napastnik **rozerwał leżącemu marynarkę i wyciągnął ukryte w woreczku na piersiach pieniądze.** Dokonawszy rabunku, zbój najspokojniej zaczął Kuligowskiemu tłumaczyć w języku niemieckim, że **„on musiał zdobyć pieniądze, bo musi wyjechać do Gdańska".** Kuligowski przez dłuższy czas leżał na drodze, nie mając odwagi się poruszyć. W międzyczasie **bandyta pod osłoną nastającego mroku znikł w zaroślach.** Powiadomiony o zuchwałym napadzie posterunek p. p. w Michalu, z rekordową szybkością wpadł **na trop nieludzkiego zbója.** Znalezione w zagajniku rzeczy i maskę sfabrykowaną z czarnego kożucha, rozpoznała mieszkająca w Górnej Grupie **Marja Montowska** jako należące do jej męża. **W 24 godziny później Teofil Montowski znajdował się już w policyjnym potrzasku.**

Na rozprawę sądową doprowadzono groźnego bandytę pod silną eskortą policji **z więzienia śledczego przy ul. Budkiewicza.** W skład trybunału sądowego weszli: Wiceprezes s. o. **dr. Jodłowski jako przewodniczący oraz Piłat i dr. Pikor jako wotanci.** Oskarżenie wnosił prokurator **Szpądrowski.** Podsądny z wielkim tupetem starał się wykazać swoje alibi, twierdząc, że **opuściwszy 22 października więzienie, zajmował się domokrążną sprzedażą mydła.** Głównym świadkiem oskarżenia był jednak jednoręki inwalida **Kuligowski,** który złożył druzgocące dla Montowskiego zeznania. W wyniku dłuższej narady sąd przyjął winę oskarżonego za udowodnioną, skazując niebezpiecznego recydywistę **na 3 lata bezwzględnego więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i bezterminowe umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.**

Z sztyletem na kobietę.

Dramatyczna scena w lesie pod Brodnicą.

Z **Grudziądza** piszą nam:

Wydział karny tutejszego s. o. pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Jodłowskiego i przy udziale sędziów wotantów Piłata i dr. Pikora rozpatrywał ostatnio **sensacyjną sprawę o napad rabunkowy z art. 259 k. k.** Na ławie oskarżonych zasiadł 26-letni włóczęga **Jakób Strumpf,** pochodzący z pow. lubawskiego, który z bronią w ręku dokonał napadu rabunkowego na **samotną kobietę, powracającą lasem z Brodnicy do Lipowca.** Z zeznań ofiary młodego bandyty, **Marty Osmańskiej,** dowiedzieliśmy się szczegółów napadu. 19 października 1935 r. Osmańska, mieszkająca stale w Lipowcu, miała do załatwienia jakieś sprawy w Brodnicy. Po południu wracała lasem do domu, gdy nagle **w pobliżu Tamy Brodzkiej** zastąpił jej drogę jakiś włóczęga. Zanim Osmańska mogła się zorjentować w sytuacji, osobnik ów chwycił ją za rękę i wyjmując z kieszeni sztylet, zagroził: **„Masz cholero pieniądze, to daj, bo cię żgnę!"** Przestraszona kobieta daremnie tłumaczyła, że pieniędzy nie ma. **Napastnik przyłożył jej do piersi sztylet i wyłudził za cenę życia 10 zł.** Na pożegnanie zażądał jeszcze, by o napadzie nie wspominała policji, poczem umknął w las. Kiedy w listopadzie policja przytrzymała w pro'• żu Brodnicy w Tiwoli **trzech podejrzanych włóczęgów,** Osmańska z łatwością rozpoznała w jednym z nich napastnika. Również na rozprawie Osmańska z całą pewnością stwierdziła, że **oskarżony Strumpf jest sprawcą napadu.** Nie na wiele też przydało się podsądnemu wykrętne tłumaczenie, że jest on niewinny. Mocnym dowodem rzeczowym był **sztylet, odebrany Strumpfowi w chwili aresztowania.** To też oskarżyciel publiczny w osobie p. prok. Szpądrowskiego w całości podtrzymał oskarżenie, domagając się **przykładnego wyroku.** Po naradzie sąd skazał Strumpfa na **rok bezwzględnego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez 3 lata.** Karę więzienia darowano skazanemu w połowie na skutek amnestji.

Pomnik ku czci badaczy okolic podbiegunowych.

W Bergen, które było punktem wyjścia rozlicznych ekspedycyj podbiegunowych, stanąć ma w najbliższym czasie **pomnik ku uczczeniu zmarłych badaczy północnej strefy polarnej.** U podstawy pomnika, przedstawiającej lodową, nieregularną bryłę, przedstawiona będzie grupa psów polarnych, ciągnących sanie. Na szczycie cokołu ustawiony będzie dwuszereg odkrywców bieguna północnego i badaczy strefy polarnej, kroczących poprzez ciała bohaterów niezbadanych przestrzeni północnych, leżące w bryłach lodu. Szereg odkrywców i badaczy przerasta **olbrzymia postać Nansena,** wykuta z bronzu. Będzie to pierwszy pomnik w strefie podbiegunowej i jeden z najoryginalniejszych i piękniejszych pomników na świecie.

Zmieniony sygnał czasu.

Od wielu dziesiątek lat, codziennie, punktualnie o godzinie 12 rozlegał się we Florencji huk wystrzału armatniego, będący dla mieszkańców najpewniejszym sygnałem czasu. Od 1 stycznia 1936 na skutek zarządzenia miejscowego podesty, sygnał ten został zmieniony. Zamiast bojowego sygnału armatniego, florentyńczykom oznajmiać będzie czas sygnał alarmowy syren, umieszczonych w różnych punktach miasta, na wypadek ataków lotniczych. W ten sposób zarząd miasta i jego mieszkańcy będą mogli codziennie o godzinie 12 w południe sprawdzić prawidłowe działanie przeciwlotniczych urządzeń alarmowych.

Nad grobem stojąca staruszka pod kołami samochodu.

Z **Grudziądza** telefonu: Rano około godz. 8-ej wydarzył się w pobliskiem Tarpnie mrożący krew w żyłach wypadek. W niestwierdzonych narazie okolicznościach, pod koła samochodu wpadła 70-letnia wdowa Cecylja Miłek z ul. Paderewskiego 7, odnosząc poważne kontuzje. Staruszkę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie roztoczono nad nią troskliwą opiekę lekarską. Przyczynę strasznego wypadku ustalą niewątpliwie wdrożone dochodzenia policyjne.

—::—

Napad „Strzelców" na członka K. S. M.

W Bysławiu, w powiecie **tucholskim,** istnieje nieliczny, bo składający się z kilku członków Związek Strzelecki, którym kieruje niejaki Piotrowski, woźny gminny, odznaczony bronzowym krzyżem zasługi, opiekunami zaś są: p. kier. szkoły Woelk i p. leśniczy Kryśkiewicz. Jak opieka ta w rzeczywistości wygląda? Onegdaj na przechodzącego ulicą 23-letniego **Tadeusza Jackiewicza,** syna tutejszego organisty, członka K. S. M., chłopaka rzeczywiście spokojnego i zrównoważonego napadło 3 „strzelców": **Kossowski, Kukawka i Ciżmowski.** Kossowski silnem uderzeniem ugodził ztyłu w Jackiewicza nożem. Drugi napastnik Kukawka, specjalnie przygotowanem narzędziem, bił nieszczęśliwego. Napastnicy liczą 16—17 lat. **Jackiewicz z powodu upływu krwi i ran zadanych leży w tej chwili chory i został już zaopatrzony na śmierć.** Co na to policja? Wszyscy sprawcy ohydnego napadu znajdują się na wolności.

—::—

Spłoszone konie wywróciły powózkę.

Jadący mężczyzna odniósł śmiertelne obrażenia.

Starogard. (jw) Ze Skarszew donoszą: Kupiec p. J. Janicki ze Skarszew udał się powózką na przejażdżkę. Gdy jechał przez las, konie nagle się spłoszyły i wywróciły pojazd. Jadący w powózce p. Janicki odniósł z wypadku poważne obrażenia i złamanie żeber. Przewieziono go do szpitala, gdzie wskutek odniesionych ran nazajutrz zmarł. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w Skarszewach. Śp. Janicki cieszył się powszechnem poważaniem.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego opata.
Jutro: Stolicy św. Piotra w Rzymie.
Wschód słońca: godz. 8,03.
Zachód słońca: godz. 16,18.

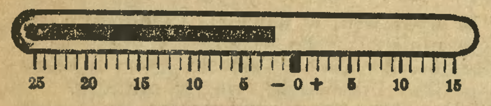
Stan pogody.

ROZPOGODZENIE I MRÓZ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem. Na pozostałym obszarze kraju natomiast panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami śnieżnemi. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 3 st. w Zaleszczykach, —1 st. w Warszawie, Łodzi, Lwowie, —2 w Poznaniu i Krakowie, —3 w Wilnie, a —4 w Zakopanem. Dziś rano w Bydgoszczy przymrozek przy pogodnem niebie. Przewidywany przebieg pogody: Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

od 13. I. — 19. I. 1936 r.:

Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska 65, telef. 3385.

Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, telef. 1962.

Apteka Tarasiewicza, (Szwederowo), ul. Orla 8, telef. 3146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek przedstawienie zawieszone.

W sobotę premjera **„GEJSZY"**, operetki Jones'a, w której po raz pierwszy wystąpi **Ludmiła Szretterówna**, znakomita artystka śpiewaczka scen stołecznych, w otoczeniu pp.: Fontanównej, Gilewskiej, Kałczanki, Morozowiczowej, Motyczyńskiej, Dowmunta, Leśniowskiego, Peteckiego, Rychtera, Winczewskiego i Ziemskiego.

W akcie I „groteska marynarska" oraz w akcie III „taniec chiński", wykona primabalerina Jedyńska i Fabian. **„GEJSZA"** ukaże się w opracowaniu reżyserskiem M. Dowmunta i pod batutą kapelmistrza J. Sillicha.

„TYLKO SIĘ NIE MARTWIĆ", po cenach zniżonych, ukaże się ostatni raz w sezonie w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16.

W niedzielę wieczorem powtórzenie **„GEJSZY"** Jones'a.

W poniedziałek na uroczystem przedstawieniu dany będzie **„WICEK I WACEK"** komedja Z. Przybylskiego, po cenach popularnych.

Na marginesie.

„Czarna zima" — to jest, zdaje się, najlepsze określenie na aktualną porę roku. Ludzie się martwią, że niema prawdziwej zimy, że śniegu niema, mrozu niema i wogóle żadnej rzeczy, która uczciwej zimie przystoi. W tem zmartwieniu chodzi nietylko o wygląd estetyczny, choć jest przecież rzeczą bezsporną, że naszej steranej ziemi jest bardzo do twarzy w śnieżnym płaszczu, okrywającym obłudnie wszystkie dziury i spustoszenia. Chodzi o rzeczy dużo ważniejsze.

A więc przedewszystkiem o dzieci, którym chciano zrobić dobrze, a zrobiono — akurat źle. Przed paroma laty między wielu mniej lub więcej szkodliwemi reformami w szkolnictwie zreformowano również układ roku szkolnego. W słusznej — wyjątkowo w tym jednym wypadku! — trosce o zdrowie dzieci wprowadzono t. zw. „ferje zimowe". To znaczy, że dano dzieciom więcej dni wolnych w okresie Bożego Narodzenia i zalecono im w tym czasie reparować nadwątlone siły uprawianiem sportów zimowych. Pomysł w samem założeniu nawet niezły, w realizacji jednak chybił zupełnie.

Bo ludzie chcieli, ale pogoda nie chciała. A wiadomo przecież, że w tem zawsze największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz...

W naszej krajowej konjunkturze od paru już lat Boże Narodzenie jest po wodzie. I wogóle doświadczenie uczy, że okres świąteczny wygląda pod względem zaśnieżenia coraz gorzej. Wobec tego jasną jest rzeczą, że okres świąt Bożego Narodzenia nie nadaje się na dłuższe wakacje szkolne, gdyż dzieci, zwolnione od nauki w krótkie i dżdżyste dni grudniowe, nie odnoszą z tego wypoczynku żadnych korzyści. Najlepszą porą na ferje zimowe w szkołach jest druga połowa lutego, kiedy nasłonecznienie jest silniejsze, warunki atmosferyczne lepsze, a zaśnieżenie w całym niemal kraju pewne.

Wobec tego uzasadnione są powszechne wołania o nową, racjonalną reformę w tej dziedzinie. Słusznie naprzykład pisze „Kurjer Turystyczny i Zdrojowy", że „znowu więc wypada ponowić postulat, aby wybrano inny niż dotychczas termin zimowych wakacyj szkolnych i przesunięto je na okres korzystniejszy. Postulat ten, w interesie zdrowia młodzieży, winien być urzeczywistniony już w przyszłym roku, gdyż dalsze trzymanie się błędu, uzasadnione może być tylko prestiżowym uporem, a nigdy względami rzeczowemi".

Być może, że w nawale rewizyj i reform, które są niezbędne w naszem szkolnictwie, zaprowadzonem nieoględnie na skraj przepaści, sprawa innego rozplanowania wakacyj szkolnych jest drugorzędną. Niemniej jednak konieczne jest naprawienie stanu rzeczy, w którym przez czyjąś bezmyślność czy złośliwy upór cierpią miljony dzieci. Reforma wakacyj zimowych jest sprawą drobną, ale przecież ze spraw bardzo nieraz drobnych, składa się nasze życie.

Spis uczestników „Rautu bez rautu" na oświatę żołnierza.

Bilety wstępu na „raut bez rautu" Polskiego Białego Krzyża opłacili:

JWP.: 121. Chmielarska Marta 4,—. 122. adw. Michnik 4,—. 123. Piechocki Stan. 2,—. 124. Łaszkiewicz Hipolit 4,—. 125. Ostrowska Irena 4,—. 126. kpt. Zaremba 2,—. 127. rtm. Grzeżułko 2,—. 128. kpt. Nidecki 2,—. 129. rtm. Cetnerowski 4,—. 130. kpt. Czarnecki 2,—. 131. mjr. Nowakowski 2,—. 132. Inglot Stanisław 2,—. 133. mjr. Piasecki 2,—. 134. inż. Walcel 4,—. 135. dr. Krzymiński 4,—. 136. prok. Łukawski 2,—. 137. Stan. Turowiecki 4,—. 138. inż. Jemielewski 4,—. 139. inż. Seidel 2,—. 140. Stow. Techników 4,—. 141. Nadinsp. Dunin Wąsowicz 5,—. 142. inż. Orlicz 4,—. 143. Jan Szatkowski 2,—. 144. asesor Kaz. Śmierzchalski 2,—. 145. Janecki Aurel 10,—. 146. H. Hege 4,—. 147. f-ma Häusler 4,—. 148. dyr. inż. Karpiński 4,—. 149. Korp. Ofic. Pom. Insp. Okr. Str. Poż. 4,—. 150. St. Zimoch 2,—. 151. kpt. Gierka 2,—. 152. kpt. Sujkowski, Rembertów 4,—. 153. hr. Morstin 4,—. 154. dyr. N. Neumann 4,—. 155. dr. Zakryś 2,—. 156. J. Grześkowiak 2,—. 157. kom. Markuszewski 2,—. 158. kpt. Skrzypiński 2,—. 159. mjr. Gutkowski 4,—. 160. Murawska Helena 2,—. 161. mjr. Męczyński 2,—.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Udała impreza, nieudane zdjęcia.** W czasie udałej uroczystości w I izbie Pracy Chrześc. Ligi Pracy fotograf nasz dokonał zdjęć grupy gości i zarządu wśród warunków niesprzyjających fotografowaniu. Jak przewidywaliśmy, zdjęcia te się nie udały i reprodukować ich w gazecie nie możemy.

— **Podziękowanie** za dary złożone do warsztatów dla bezrobotnej młodzieży: f-ma Zieliński — 1 piec żelazny, f-ma Dolczęwski — 5 kg. dykstryny i 19 arkuszy tektur, Tartak Państwowy Zimne Wody — 32 m. desek, p. Ferdynand Feder — 1 piec żelazny szamotowy, f-ma Stenzel — kilka paczek wydmuszek, f-ma Bracia Ramme — odpadki blachy, f-ma M. Gebauer — szpuleczki do nawijania filmów, f-ma Mussolf — większą ilość narzędzi, f-ma Dziembowski — 14 skrzyń, f-ma Helios — 18 kg. odpad. skóry. Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze nasze serdeczne „Bóg zapłać" **Chrześcijańska Liga Pracy — Wydział Społeczny.**

Policja bydgoska ujęła rafinowanego oszusta.

Bydgoskiej policji udało się przychwycić **26-letniego Jana Wojciechowskiego,** pochodzącego z pod Świecia, który grasował na Pomorzu i dokonał całego szeregu oszustw. Specjalnością jego było wyłudzanie w podstępny sposób obligacyj pożyczki budowlanej pod pozorem, że jest kontrolerem państwowym i bada posiadane obligacje. W niektórych wypadkach udało mu się skraść obligacje. Wywiadowca policji po dłuższej gonitwie na ulicy Długiej, zdołał ująć oszusta.

Wyjaśnienie p. Zimmer w sprawie reportażu

„Tajemnice pustych domów w Bydgoszczy".

W związku z naszym niedzielnym reportażem (Dziennik Bydgoski nr. 9) p. t. **„Tajemnice pustych domów w Bydgoszczy"** otrzymaliśmy list od **p. Elsbeth Zimmer,** właścicielki domu **przy Wałach Jagiellońskich,** która stanowczo **zaprzecza,** jakoby **nie chciała odnajmować mieszkań Polakom** (o czem nas na miejscu poinformowano). „Jeżeli chodzi o niezajęte — puste mieszkania w domu frontowym — pisze p. Zimmer — to są to dawniejsze ubikacje biurowe (pięcio i sześciopokojowe), które przebudowa na mniejsze mieszkania byłaby połączona nietylko z technicznemi trudnościami, lecz także z niesłychanemi kosztami. Odpowiednich lokatorów na 5-cio i 6-pokojowe mieszkania wzgl. na odnajemców ubikacyj biurowych, jak wiadomo, **trudno dziś znaleźć,** czego dowodem liczne pusto stojące w mieście mieszkania".

Wreszcie p. Zimmer stwierdza, że zawsze lojalnie spełniała i spełnia swe obowiązki wobec Państwa Polskiego i nie jest szowinistką.

Oświadczenie to zamieszczamy w myśl zasady „audiatur et altera pars".

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz młodzieżowych warsztatów pracy przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy.

P. Z. Matecka wzywa p. Wł. Häuslera, p. Helenę Malczewską i p. Goncerzewiczową.

P. J. Ujma wzywa pp.: dr. K. Lewińskiego (ul. Cieszkowskiego 9), dyr. M. Myszkowskiego (ul. Zamojskiego 11), dyr. K. Brzezińskiego (ul. Grodzka 3), B. Pufala (ul. Długa 32), T. Bigosińskiego, ul. Długa 32.

P. Marja Hirsz-Langerowa wzywa dr. Leszczenko, kpt. Nideckiego i p. Zofję Szukalską.

Sprostowanie.

P. Uraszewski Poznańska 4 restauracja. a nie jak mylnie podano Utaszewski wzywa pp. Władysława Jakubczka restauracja i Stanisława Budziaka.

Zlikwidowanie żydowskiego „Expressu" w Jachcicach.

Prawdziwego czynu obywatelskiego dokonał p. Skręty na przedmieściu Bydgoszczy — Jachcice.

W kiosku przy ulicy Niecałej mieściła się agentura łódzkiego „Ekspresu Ilustrowanego".

Otóż wczoraj p. Skręty wypłacił owemu sprzedawcy równowartość jego zarobku aż do 1 marca br. i tem samem żydowskie pismo z Jachcic zupełnie usunięto.

Berlin

Wznowiliśmy wysyłkę „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" do kiosków firmy Georg Stilke w Berlinie i prosimy naszych Szan. Czytelników o zaopatrywanie się, jak dawniej, w kioskach tych w najnowsze numery naszego pisma.

Koło Związku Oficerów Rezerwy.

Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia członków oficerów rezerwy, że w piątek, 17 bm. od godz. 19-ej odbędzie się zajęcie w Szkole Podchorążych przy ulicy Gdańskiej. Tematem zajęcia będzie **„Obrona przeciwlotnicza".** Prosimy o liczny udział.

Wielkie zgromadzenie emerytów państwowych.

odbędzie się dnia 20 stycznia br. o godzinie 17-ej (5 po poł.) w sali „Strzelnicy". Zapraszamy bezwzględnie wszystkich emerytów, tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, oraz pokrewne związki i stowarzyszenia do solidarnego jawienia się.

Pomorski Związek Emerytów Państwowych.

Bardzo ważne dla emerytów!

Dnia **21 bm.** o godzinie 17-ej odbędzie się w Resursie Kupieckiej **zebranie protestacyjne,** wskutek uszczuplenia lat służby zaborczej. Przybycie **wszystkich** emerytów i emerytek jest konieczne.

Stowarzyszenie Emerytów.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14 odbędzie się walne zebranie filji robotników i rzemieślników **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w lokalu p. Golnikowej **w Koronowie.**

Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

SPRAWY SOKOLE

Przygotowania gimnastyczne Sokoła na tegoroczną olimpjadę w Berlinie.

W roku bieżącym odbędzie się 10-ta zrzędu międzynarodowa olimpjada w Berlinie. Wszystkie narody całego świata robią gorączkowe przygotowania. U nas jednakże jest trochę głucho, trochę więcej, u nas niezupełnie dokładnie się wie, co to jest olimpjada.

O przygotowaniach naszych na igrzyska olimpijskie pod względem gimnastycznym można powiedzieć, że „Sokół" dąży całą siłą, żeby z innemi narodami stanąć narówni, zdaje sobie sprawę, że naród polski musi być fizycznie silny, jeżeli ma iść narówni z innemi narodami ku rozwojowi.

W ubiegłą niedzielę **okręg bydgoski „Sokoła" zorganizował popisy olimpijskie w Nakle.** Z sokolą punktualnością rozpoczęły się pokazy, poprzedzone przemówieniem p. Malczewskiego z Nakła, witając jak najserdeczniej starostę powiatu wyrzyskiego p. Muzyczkę, podkreślił znaczenie olimpjady dla Państwa polskiego.

Popisy wypadły bardzo okazale, a licznie zgromadzona publiczność witała poszczególne popisy gromkiemi oklaskami. **Najgoręcej witano zastęp olimpijski Sokoła bydgoskiego** składający się **z naczelnika Stefana Majtkowskiego, Bettyny, Grudzińskiego i Domżalskiego,** wykazujących wysoki poziom wykonania trudnych ćwiczeń.

Organizacja popisów wzorowa, w czem zasługa „Sokoła" nakielskiego. W całej organizacji odczuwało się energiczne i celowe zarządzenia Zarządu okręgu bydgoskiego oraz znakomite kierownictwo prezesa p. Malczewskiego, który słusznie podkreślił, jak należy urabiać ludzi silnej woli dla służby Ojczyzny i potęgi Państwa Polskiego.

Uroczystość gwiazdkowa w Sokole III.

(jk.) W ub. niedzielę o godz. 18 odbyła się w Resursie Kupieckiej **uroczystość gwiazdkowa Sokoła III** przy udziale około **150 członków i rodzin.** Obchód, który odbył się w serdecznym nastroju rodzinnym, zagaił prezes **p. K. Urbański,** podkreślając, że jest to 15-ta gwiazdka Sokoła III i nawołując do harmonji i zgody. Po wspólnem odśpiewaniu kolendy deklamacje wygłosiły druchny: **Nowakowska, Zawadzka i Maciejewska.** Wielką uciechę wywołało przybycie na salę gwiazdora **(p. Edm. Woźniak),** który rozdzielił liczne i często bardzo dowcipne podarunki.

Przy okazji tej uroczystości wręczył p. prezes dyplomy Miejskiego Komitetu w. f. tym członkom, którzy zdobyli mistrzostwa pływackie m. Bydgoszczy.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się w miłym nastroju zabawa taneczna w zamkniętem gronie sokolim.

Gazownia bydgoska obniżyła ceny.

Bydgoska gazownia miejska, idąc po linji aktualnych zamierzeń rządowych w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, **obniżyła ceny koksu,** paliwa niezbędnego dla ogrzewania pieców trwało-palnych, kuźni itp. Dotychczasowa cena za 100 kg koksu z przewiezieniem i złożeniem do piwnicy z 5,80 zł **została obniżona na 5,25 zł.** Przy większem zamówieniu (od 10 tonn) 47 zł za tonnę; w wypadkach jeszcze większych zamówień 42,50 zł za tonnę.

Siatki do oświetlenia gazowego w mieszkaniach zostały obniżone z 65 gr na 60 gr.

Aparaty gazowe staniały od 10—50 procent.

Wolne posady praktykantów.

Dowiadujemy się, że Izba Skarbowa w Poznaniu zamierza przyjąć jeszcze kilku praktykantów z wyższem wykształceniem. Pierwszeństwo mają chemicy. Praktyka przez pół roku bezpłatna, ma odbywać się w urzędach skarbowych akcyz i monopolów państwowych w Bydgoszczy, Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie, Międzychodzie i Wągrowcu. Podanie z oznaczeniem miejsca praktyki należy wnosić niezwłocznie do wydziału I Izby Skarbowej.

— **Z Warszawy deleguje** centrala stowarzyszeń restauratorów Rzeczypospolitej Polskiej pięciu członków zarządu do Bydgoszczy na uroczystości jubileuszowe tutejszych restauratorów. Goście z prezesem zarządu głównego p. **Wróblewskim** na czele przybędą do Bydgoszczy w poniedziałek wieczorem. Zgłosili również swój przyjazd 3 delegaci z miasta Łodzi, 1 ze Lwowa, 15 z miasta Poznania, 5 z Gniezna, 10 z Inowrocławia, Nakła, Chodzieży, 15 z Pomorza itd. Podczas uroczystości kościelnej we wtorek o godz. 9,30 we Farze, wojskowy zespół muzyczny 62 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego da koncert religijny.

Walne zebrania

Sokoła Żeńskiego i K. S. „Polonji".

W środę, 15 bm. odbyło się w sali „Gastronomu" roczne walne zebranie **„Sokoła Żeńskiego"**, na którem wybrano władze organizacyjne, w składzie niezmienionym **z p. radczynią Teskową na czele.**

W czwartek, 16 bm. odbyło się w sali Resursy Kupieckiej walne zebranie K. S. „Polonji". Prezesem zarządu został **p. dyr. Czajkowski.**

Szczegółowe sprawozdania z tych zebrań zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Pomyłki — a nie fikcje i fałszowania!

Pełna rehabilitacja dyrektora Siody.

Oskarżony nie działał na szkodę Wielkopolskiej Papierni — ani na szkodę wierzycieli.

(ak) W trzecim dniu wielkiego i mozolnego procesu przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przeciwko byłemu dyrektorowi Wielkopolskiej Papierni **p. Leonowi Siodzie,** oskarżonemu o szereg manipulacyj na szkodę fabryki i wierzycieli, odbyło się nasamprzód przesłuchanie reszty biegłych. Na wstępie wczorajszej rozprawy dodatkowo przesłuchano jeszcze **biegłego Huzarskiego,** któremu oskarżony, jak i obrońcy zadali szereg pytań i zażądali wyjaśnień, odnośnie złożonego przez niego orzeczenia. Wyjaśnienia wypadły na korzyść oskarżonego.

Wspólnie przez rewizorów **Białego i Węglikowskiego** osiągnięte wyniki badań ksiąg Wielkopolskiej Papierni przedstawił **biegły Biały.** Nawiasem stwierdzić należy, że wspomniani zaprzysiężeni rewizorzy przeprowadzili badania z polecenia oskarżonego i na jego wniosek zostali dopuszczeni do wydania orzeczenia. Biegły Biały zeznał przed sądem, że robiono **błędy, ale fałszerstw w księgach nie stwierdził.** I w księgowości mogą być błędy, bo ludzie prowadzą książki. Nieprawidłowość w księgowaniu zachodzi o tyle, że zamiast na jednym rachunku zaksięgowano na innym. O księgowości jako całości jednak nie można powiedzieć, ażeby prowadzono ją nieprawidłowo w Wielkopolskiej Papierni. Były ciche rezerwy i książki tak prowadzone dały nieco mniejszy stan majątkowy, jednak dały pogląd na sytuację Papierni. Tworzenie cichych rezerw jest **dopuszczalne i przyjęte we wszystkich większych przedsiębiorstwach,** a rezerwy te mają za cel zabezpieczenie się przed gorszą konjunkturą oraz przeciwdziałanie zbyt wysokim dywidendom. Wkońcu biegły zeznaje, że specjalne organa kontrolne, jak komisje rewizyjne i firmy powiernicze zawsze przeprowadzały kontrolę ksiąg, stwierdzając, że książkowość prowadzona była należycie.

Prokurator przemawia.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, głos zabrał oskarżyciel publiczny, **wiceprokurator dr. Kastellik,** starając się podtrzymać akt oskarżenia i opierając się przytem głównie na zeznaniach **adwokata Cisewskiego** o nieprawidłowem księgowaniu. Wprawdzie różniły się opinje trzech biegłych — stwierdza prokurator — jednakże wszyscy trzej stwierdzili, że księgi prowadzono niezgodnie z prawidłową księgowością, czyli fałszywie. Prokurator nie zaprzecza, że zrobili to prokurenci, a więc siły fachowe, nie mniej jednak odpowiada za to również dyrektor Sioda. Wkońcu swego przemówienia oskarżyciel publiczny zastanawiał się nad zastosowaniem przepisów prawnych i odnośnych sankcyj karnych. Z całego przemówienia prokuratora wyczuwało się brak wewnętrznego przekonania o winie oskarżonego.

Sześć lat ciągnęło się śledztwo.

Z obrońców, pierwszy zabrał głos brat oskarżonego **p. adwokat Sioda z Poznania,** podnosząc na wstępie swego przemówienia wielką krzywdę, jaką wyrządzono oskarżonemu, gdyż przewód sądowy wypadł zupełnie na korzyść oskarżonego. Przez długie lata starano się z dyr. Siody zrobić przestępcę i wytoczono mu cały szereg bezpodstawnych spraw karnych, które **wszystkie zostały umorzone,** gdyż nie było poprostu niczego. Tak jak i w obecnej, ostatniej sprawie. **Śledztwo ciągnęło się w tej sprawie przez 6 lat.** W dalszym ciągu obrońca przedstawia jeszcze inne dowody nagonki, jaka spotkała oskarżonego, od czasu, gdy wystąpił z Wielkopolskiej Papierni.

Dlaczego upadła Wielkopolska Papiernia.

Przedstawiając w zarysie **historję Wielkopolskiej Papierni,** obrońca zaznacza, że Wielkopolska Papiernia jest dziełem oskarżonego, który sam wybudował fabrykę w 1920 r., wkładając w to dzieło cały swój majątek. Przez 8 lat fabryka doskonale pracowała, a jeżeli później się zarwała, to nie z powodu jakichkolwiek nadużyć, lecz z powodu ostrego, przewlekłego kryzysu gospodarczego. W 1928 r. grożono zawarciem traktatu handlowego z Niemcami i wówczas należało decydować się, albo przeprowadzić inwestycje i sprowadzić nowe maszyny, ażeby móc konkurować z Niemcami, lub też fabryka stać miała bezużyteczną. Wobec tego, że konjunktura była jak najlepsza, dyr. Sioda zdecydował się dostosować fabrykę do nowych zdolności konkurencyjnych. Zakupiono nowe maszyny na sumę **półtora miljona złotych.** Zaledwie jednak poczyniono tak ogromne inwestycje, rozpoczął się ostry i niebywały dotąd kryzys gospodarczy. Warunki pogarszały się, gdyż klienci nie chcieli płacić swych zobowiązań. Nastąpił nadzór sądowy, a później konkurs. Przed niedawnym czasem jednak zawarty został akord, na podstawie którego wierzyciele otrzymali 40 procent, a akcjonarjusze 75 procent.

Obrońca w dalszym ciągu wskazywał na niektóre bardzo rażące pomyłki w orzeczeniu biegłych i zapytuje się: gdzie jest szkoda? Niema żadnej szkody. Księgowość natomiast w Wielkopolskiej Papierni zaprowadził Departament Rewizorów Banku Związku Spółek Zarobkowych, a nie można chyba przypuszczać, ażeby ten system księgowości był zły. Wkońcu obrońca prosi sąd o zupełną rehabilitację oskarżonego i ażeby sąd w uzasadnieniu podkreślił, że nie dlatego oskarżony został uniewinniony, bo nie było dowodów, ale wogóle, że nie było przestępstwa.

Nie było fikcyj!

Adwokat Michnik polemizuje z wywodami prokuratora i również zaznacza, że przewód sądowy wypadł tak, że o przestępstwach dyr. Siody wogóle mowy być nie może. Wszyscy świadkowie zaprzeczyli, jakoby oskarżony dawał jakieś polecenia do fałszowania ksiąg i bilansów. Fikcyjnych księgowań i fikcyj wogóle nie było. **Słowem fikcja** — zakończył mec. Michnik swe przemówienie — **operowali tylko ci, którzy spowodowali postępowanie karne i wprowadzili władze w błąd.** Z słowem „fikcja" bowiem uwili koszmarną bajkę o przestępstwach oskarżonego. **Na ławie oskarżonych ci właśnie powinni zasiąść, a nie dyr. Sioda.**

W **ostatniem słowie** osk. dyr. Sioda oświadczył:

— Wszystko co miałem do powiedzenia, szczerze bez wykrętów powiedziałem i wyjaśniłem Wysokiemu Sądowi. Tak jak akcjonarjusze ostatnio darzyli mnie zaufaniem i wybrali mnie prezesem Rady Nadzorczej, proszę Wysoki Sąd również o przywrócenie mi zaufania.

Po krótkiej naradzie przewodniczący ogłosił

Wyrok uwalniający,

a koszta sądowe nałożył na Skarb Państwa.

Uwzględniając wyniki postępowania dowodowego i biegłych, sąd nie ustalił, ażeby oskarżony dopuścił się zarzuconych mu przestępstw. W uzasadnieniu wyroku, przewodniczący sędzia okręgowy Zwierzyński stwierdził, że sąd nie znalazł żadnych podstaw do ustalenia, ażeby bilanse Wielkopolskiej Papierni były fałszywe oraz, ażeby oskarżony podrabiał, względnie przerabiał niektóre księgi i dokumenty handlowe. Rozprawa również nie wykazała, ażeby wierzyciele Wielkopolskiej Papierni zostali poszkodowani przez oskarżonego.

Na mocy wyników rozprawy może być mowa **tylko o błędach,** i nie można przyjąć, ażeby książki prowadzone były bezładnie, iż nie dały poglądu na stan majątkowy fabryki. Wszyscy biegli ustalili stan majątkowy, czyli że książki dały właściwy pogląd. Co do pobrania prowizji przez oskarżonego, rozprawa również nie wykazała, ażeby oskarżony działał na szkodę Wielkopolskiej Papierni. Poza tem rozprawa nie ujawniła, ażeby oskarżony dopuścił się oszustwa, puszczając w obieg **weksle grzecznościowe** i zwodził kogokolwiek lub łudził, że daje dobre weksle, a właściwie bezwartościowe. Nikomu szkody z tytułu weksli finansowych nie wyrządzono.

*

Po skończonej rozprawie przystąpiło do p. dyr. Siody **kilkudziesięciu byłych pracowników i robotników** Wielkopolskiej Papierni, składając swemu byłemu dyrektorowi serdeczne gratulację. Dyr. Sioda wzruszony był tym dowodem sympatji ze strony byłych swych pracowników.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.

W dniu 16 stycznia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 12548, 12916, 14658, 15757, 16234, 29293, 32345, we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupowane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25 złotowy.

SPORT

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW.

Londyn. Hokejowa reprezentacja olimpijska Stanów Zjednoczonych rozegrała w Londynie mecz z kombinowaną reprezentacją Anglji, **przegrywając zdecydowanie 5:10.**

OŚWIADCZENIE ZBYSZKO-CYGANIEWICZA.

Paryż. Redakcja PAT otrzymała od Wł. Zbyszko-Cyganiewicza następujące oświadczenie:

„Od niejakiego czasu ukazują się wzmianki, że powstać ma w porozumieniu zemną związek zapaśniczy. Ostatnio doszły mnie wiadomości o utworzeniu się jakiegoś nowego związku zapaśniczego, do którego wstąpić mieli rzekomo zawodnicy, niezadowoleni z działalności centralnego związku zapaśników polskich. Przy tej sposobności nadużyto dobrego imienia sportowego międzynarodowego sędziego zapaśniczego p. Józefa Brańskiego.

„Pozwolę sobie oświadczyć, że żaden związek nie powstał i nie powstanie w porozumieniu zemną. Jestem zdania, że zamiast organizować nowe związki, należy w kraju na wzór zagranicy przedewszystkiem budować sale treningowe i poświęcać więcej czasu treningowi, a nie sporom."

REPREZENTACJA BERLINA POKONANA W HOKEJU PRZEZ RUMUNÓW.

Berlin. Mistrz Rumunji w hokeju lodowym, Telephon-Club z Bukaresztu rozegrał w środę wieczorem przy wyprzedanej widowni Sport-Palast w Berlinie mecz z reprezentacją Berlina.

Niespodziewanie Rumuni pokonali Niemców w stosunku 3:2 (0:1, 1:1, 2:0).

PORAŻKA RANA.

Nowy Jork. W Nowym Jorku odbył się mecz bokserski pomiędzy bokserem amerykańskim Paulem Cortlyn'em a znanym bokserem polskim Edwardem Ranem.

Mecz zakończył się ciężką porażką Rana, który przegrał w 4-ej rundzie przez k. o. techniczny.

KURS NA SĘDZIÓW BOKSERSKICH.

Początek kursu dla kandydatów na sędziów bokserskich odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 21 w Miejskim Ośrodku W. F. ul. Libelta 5.

Dalszych kandydatów przyjmuje się jeszcze na miejscu.

48 ZGŁOSZONYCH

na „Pierwszy Krok Bokserski" w Bydgoszczy.

Pierwsza impreza KS. KPW. w tym roku, a mianowicie Pierwszy Krok Bokserski, zapowiada się bardzo pomyślnie. Dotychczas zostało zgłoszonych 48 zawodników z K. S. Z. S. Astorji, KS. M. „Gwiazdy" i KS. KPW. Zawody odbędą się 22, 23 i 25 bm. Zainteresowanie rozgrywkami znaczne. Dalsze zgłoszenia napływają.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 34. Loterji Państwowej.

Dziesiąty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 117633
20.000 zł. — 142621
10.000 zł. — 4248 55018 165661 176163
5.000 zł. — 9683 33701 51851 66583
2.000 zł. — 4656 9488 18762 28559 32711 33296 39351 60256 62949 63953 70704 85215 94888 108513 113552 119570 131841 133052 138925 147789 164134 188565
1.000 zł. — 6411 7626 10422 18853 25340 26155 28689 28901 33800 33274 39673 39857 40468 50508 50633 59087 59517 60453 62161 79037 94948 100275 109589 107654 113552 122153 121885 130518 134975 145831 147163 149004 150575 150813 151291 154067 164142 166935 192940 193426

Wygrane po 200 zł.

34 597 624 784 893 929 99 1176 87
211 367 465 740 51 87 95 842 54 978
2010 111 349 467 501 14 619 725 55
93 828 3022 53 110 340 459 598 604
903 4011 35 91 387 90 513 54 633 708
901 55 68 5006 232 40 476 716 45 852
61 952 6001 04 233 332 35 748 968
7076 87 101 210 338 423 54 536 609
50 75 869 8085 151 471 500 774 877
995 9028 157 58 522 54 62 637 822
80 89 10007 274 420 82 521 674 753
873 86 975 92 11305 499 527 65 738
813 943 12058 63 425 58 91 92 540
78 735 97 99 975 89 13024 228 63 404
515 35 604 721 14046 59 265 411 07
42 544 710 884 15058 152 209 56
84 372 489 543 774 82 800 07 23 27
948 16068 105 52 387 93 434 36 733
71 86 17000 38 67 222 346 [illegible] 596
901 32 18023 34 90 98 195 352 73 436
573 611 84 728 63 67 92 907 19062 83
125 246 345 598 860 971 83
20022 186 201 83 331 431 949
21238 314 69 441 48 [illegible] 22091 [illegible] 148
234 484 700 857 78 934 23015 88 212
65 81 85 399 420 573 81 702 98 24250
61 311 471 590 665 71 885 929 68 75
86 25082 626 707 907 26082 100 46
612 60 798 918 70 71 93 27003 135 95
275 471 508 834 968 28030 137 42 89
235 396 453 588 673 78 808 82 29043
168 218 62 359 711 32 45 868 909 31
43 69 30081 186 208 26 34 507 675
700 46 58 31031 241 46 320 447 83
502 46 69 771 833 82 32030 65 [illegible] 157
329 61 604 46 50 700 813 38 56 912
33050 144 98 243 51 62 347 71 522 83
719 66 68 78 98 334 61 924 28 45 71
93 34147 83 240 91 95 397 472 545
634 35000 100 74 237 374 616 770
839 62 88 36024 185 263 87 373 473
634 830 946 76 37225 421 509 604 11
763 95 832 962 39003 71 137 251 56
377 497 865 936 39039 45 91 39 99
229 412 631 761 941 57
40043 36 117 71 323 64 99 643 820
45 66 82 993 41003 98 179 200 41 77
401 697 737 54 835 960 42054 73 194
282 303 454 540 801 907 38 78 82
43044 136 39 202 37 352 618 44176
303 23 428 39 96 651 733 912 09 78
45004 83 85 86 149 316 434 538 81
768 46011 66 155 273 319 511 18 29
822 47019 283 362 60 67 84 482 769
812 40 68 73 94 905 48013 219 326
435 519 22 612 32 98 719 96 29027 182
261 300 41 98 462 558.
50032 114 201 338 73 422 552 687
711 18 47 58 983 51236 95 461 536 38
53 89 616 77 89 718 65 52154 326 52
88 96 485 542 88 879 84 90 53224 30
313 54 439 52 87 503 756 54044 110
305 16 84 596 609 989 55079 158 357
555 612 97 847 952 56226 43 399 451
759 934 79 57144 53 87 460 561 79
635 57 817 67 908 58062 171 40 1547
15 80 91 241 60 347 54 75 409 81 94
58 66 661 778 814 977 94 59049 106
689 94 781 60037 234 69 305 42 621
27 74 98 709 28 94 868 80 948 61 61357
476 98 513 83 633 707 9 852 62082 114
246 433 98 506 81 605 706 826 70 920
63094 156 76 79 237 371 444 628 59 91
97 770 940 64000 308 795 65106 224
27 332 33 511 671 77 85 921 98 66017
40 143 93 263 66 380 410 47 48 550
612 32 748 854 62 87 924 41 44 45 67012
100 30 323 431 41 709 26 863 68143
52 85 206 15 369 99 494 536 86 638 753
934 40 57 98 69175 279 314 58 93 570
525 28 741 88 918.
70041 246 469 531 58 66 79 639 48
895 71070 198 213 73 82 316 83 433
567 621 765 886 908 72102 201 533
809 932 94 73150 91 95 322 412 37 40
42 55 87 726 65 826 947 74186 406 574
87 97 601 91 862 919 75085 97 205 745
62 69 913 76052 190 99 319 521 657
87 802 77056 184 337 401 543 671 79
897 906 78201 727 79058 277 418 28
546 74 619 953 80131 295 412 509 76
722 99 953 81183 233 352 530 79 689
852 907 82174 84 299 358 83167 250 377
89 557 99 682 94 830 81 952 81 84370
556 88 505 59 623 773 816 53 921
85064 84 124 80 250 83 324 93 748 985
86022 159 253 347 601 816 36 985 87039
348 437 99 581 655 736 869 901 25
88033 105 23 77 282 307 595 603 37 99
763 9 312 29 74 89198 396 422 705
975.
90469 92 91149 203 426 634 768
92134 68 205 7 369 545 659 99 704 843
93025 77 98 361 463 94 519 607 91 720
929 94054 160 233 71 325 431 531 49
622 90 911 76 82 95014 28 46 332 40
463 713 71 867 959 96019 137 311 790
858 76 932 38 59 97028 30 43 207 22
45 407 510 39 97 648 557 871 955
98019 128 321 405 559 61 93 652 73
708 30 808 49 71 99008 93 103 266 337
403 53 740 100045 257 382 549 53 671
890 101265 326 438 597 734 972 102024
75 106 45 295 347 80 415 16 39 512 37
610 94 796 850 944 103709 873 75 920
104393 661 723 91.
105343 460 531 608 728 79 806 992
106197 202 80 424 532 679 828 957
107118 222 304 14 445 612 530 89 737
869 951 108171 299 451 94 780 88 843
957 77 109267 381 88 455 503 19 932
43 47 110073 86 129 303 80 462 86 585
93 670 83 733 64 80 941 111040 113 93
220 347 438 55 560 667 770 968 112070
98 129 39 257 414 546 814 38 113009
147 390 515 804 31 114094 336 94 420
42 547 91 615 784 900 46 115223 26
42 321 425 67 669 715849 926 80 116163
392 421 24 80 531 683 791 807 67
117240 42 343 541 649 118263 690 772
868 956 119035 72 73 104 65 265 72
614 58 732 858 120079 294 426 595 726
822 2 47 121001 168 402 31 576 774
884 931 53 122003 36 157 506 24 635
707 91 978 123035 41 124 48 223 318
82 698 802 43 94 901 124096 143 230
455 751 97 125130 48 242 924 25 126054
123 44 215 82 417 753 885 959 127011
16 55 84 279 308 465 535 98 667 75
771 931 61 128318 73 79 92 447 614 972
129091 101 302 13 535 708 826 82 97
918
130057 101 225 377 429 48 73 76 754
802 21 43 980 90 131161 336 403 39 555
98 614 855 906 132048 98 107 276 445
65 513 60 133024 353 476 96 540 664
814 909 134045 205 392 400 818 38 937
135037 240 572 85 637 74 701 988
136175 275 394 421 98 555 637 812 94
900 137021 40 42 125 225 554 84 498 543
49 660 721 53 999 138026 347 48 738
930 139205 27 57 708 827 72 140148 57
369 414 35 578 90 618 849 71 90
141050 168 92 259 336 418 85 691 761
67 840 54 95 931 142010 347 420 33 60
83 581 674 709 39 829 92 143068 123
970 208 17 63 524 642 722 84 22 23
968 144048 140 258 408 32 534 656 768
851 971 145010 20 151 388 644 730 73
878 976 146008 114 31 89 408 26 86 93
59 96 177 835 147167 301 407 14 26 72
711 19 856 148046 96 324 442 586 637
807 956 72 149094 115 41 330 449 555
72 69 [illegible]
150033 45 140 420 27 74 572 610
897 151184 212 52 77 335 62 551 631
883 903 90 152030 144 68 558 73 74
654 822 64 153106 27 77 89 247 321 446
49 824 913 27 31 154045 236 45 436 63
655 27 49 837 59 943 155064 94 214 30
89 332 592 793 868 957 156012 21 114
788 858 971 157020 92 173 81 295 304
14 52 424 80 674 941 158358 746 822
916 52 159169 228 39 417 78 543 846
903 29 160221 28 44 417 77 628 800
36 71 161041 67 95 129 43 215 378 95
505 18 702 22 51 162055 109 230 393
419 575 629 703 819 77 988 163008 85
95 230 47 75 336 80 413 58 645 52 56
705 866 76 941 164339 47 62 570 764
165172 97 542 623 713 35 12 166346
500 62 240 91 792 822 24 40 61 167001
3 14 412 60 639 767 839 920 168029
209 82 382 407 42 572 935 76 169085
117 32 99 235 72 325 33 609 924 46
170007 207 32 346 617 805 26
171041 100 15 316 64 82 430 564 631
37 49 72 172163 219 530 832 173208
56 374 88 493 174037 125 47 413 97
555 65 92 818 39 925 43 56 175027
32 46 73 181 46 85 213 55 345 403
571 600 757 993 96 176131 69 270 95
458 511 28 662 81 862 909 197020 49
175 411 66 74 95 515 61 629 178069
744 901 179032 184 222 311 476 956
180043 285 444 537 70 608 764 181045
58 187 417 517 67 605 721 825 71 952
182190 569 61 83 648 749 892 956
83 183000 46 72 167 315 546 620 753
81 91 803 89 933 52 57 184224 34 453
510 77 644 80 592 139 45 257 68 302
71 463 562 610 810 87 186059 130 311
82 478 508 31 652 724 918 187691
188049 51 143 249 334 427 775 941
64 189137 208 349 415 90 506 77
685 753 67 830 190260 71 504 32 650
761 876 930 45 66 191011 281 97 714
869 904 33 192066 81 178 292 94 322
96 414 52 611 805 50 905 78 193057
58 200 10 32 369 89 404 72 576 722
848 53 978 194082 103 456 526 655
766 845

III ciągnienie

Wygrana po 200 zł.

182 392 94 466 796 917 1469 89 548
704 826 968 2021 762 3058 181 396 592
792 865 4309 561 635 730 896 5616 94
812 6337 536 7318 52 8125 238 50 519
9118 409 80 506 943 10132 468 603 16
739 11368 510 12038 111 99 328 95 579
707 29 71 13038 370 590 759 855 14176
294 462 750 952 15115 208 515 39 620
716 848 16004 420 784 173122 93 420 91
872 90 18001 279 498 724 923 44 19022
24 340 533 69 732 817 938 20005 55
176 827 40 21399 492 707 812 73 22749
23316 55 687 24169 225 781 25464 679
928 26173 618 27048 60 135 240 483 507
41 99 28255 793 29081 92 255 86 356
57 87 30012 219 500 727 31148 355 461
562 890 32015 74 188 363 447 668 796
33096 174 310 488 620 44 758 859 976
34140 306 74 82 839 35348 496 563 64
747 920 36123 59 92 546 37036 129 578
743 980 38595 39008 422 520 28 661.
40169 235 301 557 660 707 75 924
56 41085 97 194 217 306 605 42143 323
43100 356 61 95 447 53 71 607 44040
68 338 997 45165 542 634 839 46191
547 47010 226 368 473 98 964 48024 41
148 270 99 427 691 705 813 932 49009
30 250 74 608 35 65 791 864 50124 477
535 788 906 73 51072 135 799 836 921
52091 131 322 431 532 53057 236 737
927 54071 114 201 388 454 80 596 714
816 55021 53 93 292 417 35 538 629
56006 307 30 942 57184 216 302 472
517 97 612 912 58298 445 742 59172 86
452 777 835 60887 61075 109 282 305
401 559 62 903 62148 55 493 630 772 82
63274 417 525 652 756 869 905 6 64627
701 36 853 65071 386 568 733 66364 823
992 67574 661 840 959 68182 211 365
951 69108 9 540 63 796 889 70208 41
730 42 50 71024 54 103 239 422 72060
412 575 82 73286 610 74175 209 302 33
414 69 697 858 75002 396 749 841 67
921 42 77422 709 26 78244 79119 70 320
554 656 80079 240 309 82 446 766 899
81165 212 749 812 82161 797 83218 655
95 84183 313 72 766 975 85005 35 351
964 86130 93 295 469 525 70 645 744
87145 369 450 97 563 786 88567 636 836
917 89098 520 59 679 707 885 90172 533
797 860 91150 216 312 422 47 548 646
6 8984 92393 415 879 995 93004 174 323
427 38 835 76 94139 304 560 780 95092
260 672 827 96102 59 282 32 603 26 63
771 860 924 55 97068 87 213 47 531 733
862 98083 291 558 674 823 47 99050 539
54 769 908.
114164 320 744 814 115287 605 833
991 116058 500 11 660 69 862 80
117524 27 61 835 118156 264 75 451
119160 499 691 766 911 120084 491
575 788 806 121040 211040 188 569
748 711 122653 713 928 123209 124114
306 599 665 812 96 125358 440 126117
693 717 808 913 127201 362 631 128
292 99 868 932 129151 90 608 765 964
130021 166 397 628 969 131051 457
132026 232 477 642 99 744 841 984
133560 85 134178 927 45 135260 460
686 136149 309 28 427 137071 333 741
138898 962 72 139031 174 201 506 665
716 140445 566 744 800 28 141236 387
805 142099 143116 359 76 831 59
144102 658 916 145797 955 146622
147239 430 148418 604 873 149242
336 569 664 720 832
150275 151155 348 666 152235 358
483 682 153250 61 999 154560 666 993
155027 448 812 958 156363 584 851
157250 61 382 534 158107 19 46 54
244 384 617 20 88 793 807 96 944
159183 266 459 160132 971 161299 390
710 824 162126 775 938 163270 592
694 961 164139 397 651 165555 854
166261 74 86 420 81 550 83 729 870
167022 85 315 20 932 55 57 168390
868 169297 843 170637 993 171177
89 497 784 172308 971 173038 574 704
811 174195 211 57 175162 211 301 929
176038 531 177360 695 769 178118
637 735 932 24 179448 525 605 759
970 89 180072 142 351 414 642 67 950
66 181031 191 384 804 72 948 182156
565 621 763 901 183101 271 441 86 835
966 184009 245 558 185910 58 186124
512 708 34 61 967 187017 238 60 385
538 841 188010 71 401 605 63 950
189008 18 140 47 671 77
190129 672 717 48 878 995 191103
216 994 192152 98 793 987 193192
318 454 812 913 194465 769 961.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 na numer 167420
20.000 zł. — 104516
10.000 zł. — 38515 165757
Po 5000 zł. — 61317 77035 171342 177519
Po 2000 zł. — 9180 15516 44185 46390 59711 70608 70974 100453 122648 126501 142179 147320 167558 191780 192758
Po 1000 zł. — 6255 12680 23070 27111 34905 41018 42248 42625 43021 44133 44361 46266 50759 55639 60886 61638 64733 67223 69187 71043 76613 77482 79283 95830 97912 102654 112807 126705 131928 135642 138628 137137 145028 153459 154428 155144 164825 167608

Wygrane po 200

11 16 23 528 53 91 951 1033 78 619
969 2049 77 100 506 35 624 32 969
3032 260 524 823 43 927 4030 81 208
63 947 5173 697 928 6028 421 738
92 7305 421 48 663 8000 29 315 422
670 76 805 9090 484 712 81 804 10073
172 365 414 522 769 843 960 11536
774 834 976 12375 419 85 728 13261
71 839 458 915 14328 30 65 72 84
702 45 815 15129 246 454 542 650
700 854 93 16275 395 534 739 880
17006 186 458 624 843 952 18177 250
19552 674 7[illegible].
20639 708 81 821 84 88 972 21102
562 781 22085 308 23014 22 169 542
677 728 24012 218 73 342 497 989
25003 61 143 425 550 63 753 89 885
26098 2[illegible]3 357 467 929 89 27009 945
99 28120 79 591 29034 941 30203 9
18 38[illegible] 806 930 31089 784 808 56 984
99 32096 369 84 876 994 33153 543
71 601 24 51 34331 571 731 866 945
35168 93 942 95 36996 37026 264 98
786 822 88 38438 85 631 807 75 906
39225 240 596 760.
40336 41285 364 411 24 678 740
42055 293 318 32 741 62 857 936
43797 864 906 44155 93 341 686 796
853 89 94 946 45131 350 573 600 83
840 46414 62 95 507 669 725 32 877
908 82 47160 312 16 735 852 48215
63 438 666 851 49215 320 661 50640
791 51013 26 102 573 640 793 937
52036 726 819 53193 418 54089 379
475 935 55305 980 56097 327 492 545
644 89 906 37 67 57178 387 985 58035
497 558 936 59537 678 702 46 800.
60384 421 648 61049 119 92 436
595 666 72 704 872 926 62029 227
389 601 834 63506 630 843 64198 332
468 88 65696 731 55 895 66101 429
649 916 54 67097 116 236 380 68006
124 913 25 69193 643 728 70130 217
30 453 992 71370 694 72230 966
73062 345 79 702 902 56 74158 94
385 413 993 75068 520 625 26 76573
86 77402 849 94 78467 795 79395 425
743 844 911.
80048 146 282 837 81025 77 431
54 727 946 82177 870 977 83063 885
84268 738 878 85072 129 97 611 712
86557 840 68 87074 227 455 519 617
795 819 88067 136 269 81 491 654
952 85 89136 413 649 90222 558 612
806 913 23 91104 481 903 93 92200
315 679 824 93173 244 415 25 661
741 856 927 94065 164 258 62 79 96
879 95082 342 512 90 655 928 96807
97287 459 711 872 98015 167 359 666
751 904 20 99575 95 792 965.
100110 250 335 459 521 651 962
85 101184 668 102307 78 405 945 50
103224 387 887 913 104051 444 851
929 90 105152 61 403 529 736 822
106206 560 64 107379 611 993 108039
71 224 740 945 109151 489 681 859
980 110499 631 893 111071 112305
13 937 99 113089 287 321 516 83 97
743.
100038 130 238 362 427 531 101124
42 77 345 635 745 22 805 976 97 102420
936 69 103039 439 717 902 104199 428
56 807 955 91 105173 762 988 106148
79 943 107136 279 360 454 691 943
108907 109196 99 708 110021 32 187
394 111410 721 26 37 922 112161 436
46 502 789 976 113115 45 84 90 288
660 75 922 114000 160 69 522 605 24
760 937 58 66 115142 412 840 117001
283 393 444 60 655 753 956 118003 186
119192 372 503 25 66
120072 85 196 328 552 67 94 620 72
715 880 121147 91 99 391 535 831
122020 380 779 123557 870 124094 115
264 657 724 125040 66 750 952 126020
77 386 405 935 127446 51 515 27 634
128020 33 199 403 91 97 644 807 58
96 129102 379 532 832 990 99 130217
66 83 529 89 93 629 883 131198 253
360 718 132017 30 341 810 133072 118
243 858 134594 820 61 900 135374 514
29 662 936 63 136805 6 41 915 137175
383 439 630 138208 690 804 6 969
139034 306 25 47.
140191 230 43 61 433 776 919 27 42
67 141371 563 976 142053 275 498 634
895 143043 356 413 91 597 672 144010
76 149 71 257 544 682 145194 217 306
515 951 146256 374 489 562 147154
378 582 782 815 148015 140 216 364
627 763 810 149151 350 428 97 932
140200 81 758 875 151245 374 746 832
152331 153280 356 456 559 650 756
914 154235 64 450 95 564 992 155000
21 34 287 712 69 820 961 81 156159
224 759 81 924 157152 401 760 859
917 26 158196 254 396 735 806 87
150304 491 869
160216 426 927 56 57 161154 602 61
162092 423 908 15 29 163431 91 565
637 65 746 802 29 83 164049 155 76
314 495 885 165476 544 821 166059
521 933 167119 270 359 426 63 647
760 69 168341 434 711 901 57 169156
320 484 678 835 941 170852 171064
688 865 71 172080 154 281 365 173091
419 540 174064 105 286 711 881 839
175102 314 426 58 66 532 69 607 829
89 937 1761[illegible] 518 62 89 177242 77
178127 356 493 545 796 877 179016 36
191 269 393 547 772 89
180484 762 181146 275 560 713
182299 475 523 847 183845 184184 393
698 185204 401 637 42 186177 410 630
79 956 187152 96 223 649 792 188136
51 339 98 429 595 690 875 920 189746
72 942 190339 643 58 191359 596 833
92 922 25 192589 193080 335 612 883
194352 416 659 709 967.

Program radjofoniczny.

PROGRAM RADJOWY OGÓLNOPOLSKI.

SOBOTA 18 STYCZNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12.03: Dziennik południowy. 12,15: Muzyka lekka i salonowa w wyk. małej orkiestry P. R. 13,00: Koncert południowy. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30: Orkiestra klubu mandolinistów „Sempre vivo". 15,00: „Rozwód" - nowela Zuzanny Rabskiej. 15,30: Orkiestra straży więziennej. 16.00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Pieśni w wyk. Zofji Zeyland-Kapuścińskiej. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „As pik i cztery damy". Reportaż z cyklu „Sekrety stolicy". 17,45: „Sum" - pogadanka z cyklu „Świat naszych zwierząt". 17,50: „Pabjanice" - pogadanka z cyklu „Nasze miasta i miasteczka". 18,00: O Helence co poszła na tarki - słuchowisko dla dzieci. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,55: Przegląd prasy rolniczej. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Zaręczyny pod latarnią", operetka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Kółka samokształceniowe młodzieży - audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30: Wesoła syrena. 22,00: Koncert symfoniczny. 23,05: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50: Odczytanie programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 13,30: Wśród znajomych melodyj (płyty własne). 14,30: Muzyka popularna (płyty własne). 15,20: Przegląd giełdowy. 18,30: „Od zamierzeń Mieczysława Laskowskiego do Instytutu Bałtyckiego" - pog. wygł. dr. Janusz Staszewski. 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Pieśni w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej-Dietrich (sopran). Przy fortep. prof. Irena Kurpisz-Stefanowa. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA. 19,00: **Monachjum.** Utwory Haydna. **Ryga.** Koncert symf. **20,00: Berlin.** „Donna Juanita", operetka Suppégo. **21,00: Bruksela (franc.).** Koncert orkiestry symf. **22,00: Anglja (Reg. Progr.).** „Madame Butterfley", opera Pucciniego, akt II. **Stockholm.** Muzyka tan. **Poste Parisien.** Muzyka tan. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Bukareszt.** Muzyka lekka. **Hamburg.** Muzyka tan. **Kopenhaga.** Muzyka tan. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **Berlin.** Muzyka taneczna.

PROGRAM OGÓLNO-POLSKI.

NIEDZIELA, 19 STYCZNIA.

WARSZAWA. 9,00: Audycja poranna. 10,30: Transmisja nabożeństwa z Warszawy. 12,03: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny z Łodzi. W przerwie poranku o godz. 13,00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy „Fantazy, czyli Nowa Dejamira" z dramatu Juljusza Słowackiego. 14,00: „Pomyłki" - nowela Stefana Żeromskiego. 14,25: Muzyka salonowa 15,00: Godzina rolnika. 16,00: Łamigłówki dla dzieci. 16,15: Kwintet Arkadjusza Flato. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Muzyka taneczna. 17,40: „Migawki regjonalne" - audycja z Poznania. 18,00: Suita taneczna - Teodor Blumer. 18,30: Słuchowisko oryginalne p. t. „Rekin" T. Sygietyńskiego i J. Waldena. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert solistów 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Na wesołej lwowskiej fali. 21,30: Podróżujemy: „Rumunja à la fourchete" - feljeton. 21,45: Wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Obiad na Zamku.

Warszawa, 17. 1. (PAT). Dnia 16 bm. odbył się na Zamku Królewskim doroczny obiad, wydany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla korpusu dyplomatycznego.

Nowy wicewojewoda pomorski.

Toruń, 17. 1. (Tel. wł.). Dotychczasowy wicewojewoda pomorski **Mieczysław Starzyński** mianowany został wojewodą stanisławowskim. Wicewojewodą pomorskim mianowany został **Zygmunt Szczepański,** dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, naczelnikiem zaś tego wydziału **dr. Aleksander Banaś,** dotychczasowy inspektor samorządowy województwa.

Przyjazd słynnej lotniczki.

Poznań. W środę po południu przyleciała do Poznania z Berlina samolotem P. L. L. „Lot" „Douglas" **znakomita lotniczka niemiecka p. Elly Beinhort, posiadająca światowy rekord kobiecy w locie naokoło świata,** która udała się następnie koleją **do Torunia i Bydgoszczy** celem wygłoszenia tam odczytów o swoich lotach. Zamierza ona odwiedzić również Warszawę.

Burmistrz miasta Nakła cudem uniknął śmierci.

Niebezpieczna katastrofa samochodowa w Sadkach.

Sadki, 17. 1. W dniu 15 bm. o godz. 2,30 po poł. wydarzył się w samym ośrodku Sadek tragiczny wypadek, który nieomal pociągnął za sobą tragiczne następstwa. Z Wyrzyska do Nakła zdążał samochód prywatny emerytowanego burmistrza Nakła p. **Bobowskiego,** pożyczony **dla obecnego burmistrza miasta Nakła,** który w tym dniu załatwiał **sprawy służbowe w Wyrzysku.**

W powrotnej drodze do Nakła **samochód napotkał w Sadkach na ulicy kilkoro dzieci robotnika Kaźmierczaka, na których widok szofer dawał sygnały.** Dzieci rozbiegły się na wszystkie strony, jednak jedno z nich pozostało na środku ulicy, nie troszcząc się o swój los. Nadjeżdżający szofer, aby uniknąć przejechania, skręcił w bok. **Wskutek ślizgawicy samochód wpadł na dom p. Pawła Hinza i wbił się wprost w mur,** w którym wybił około 3 m^2 ściany. Samochód wyciągnięto na ulicę i po naprawieniu ruszył w dalszą drogę. **Tylko dzięki niezwykle szczęśliwemu zbiegowi okoliczności szofer oraz burmistrz miasta Nakła uniknęli śmierci.**

W sprawie te miejscowy posterunek p. p. prowadzi dochodzenia.

Wilk porwał dziecko.

Wilno. We wsi Michaliszki Wielkie, w gminie leszniewskiej, wpadł do zagrody rolnika Władysława Suchomlinowa, znajdującej się na skraju lasu, duży wilk, który porwał z grupy dzieci za kożuch 6 letniego Janka i pomknął w kierunku lasu.

Dzięki alarmowi dzieci zorganizowano pościg z psami. Wilk spostrzegłszy, że jest ścigany, porzucił na polu porwane dziecko i ukrył się w pobliskim lesie.

Szczęśliwym trafem dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„ANNA KARENINA" w „ADRJI". Greta Garbo.

Amerykańskie wytwórnie chętnie czerpią tematy z emocjonującej powieści Lwa Tołstoja „Anna Karenina", która daje tak bogate podłoże dla pokazania całej skali subtelnego cieniowania gry aktorki, kreującej rolę bohaterki. Zwłaszcza, gdy rolę tę gra Greta Garbo. Przerobiony obecnie bardzo starannie wątek powieściowy ujął reżyser w ramy dramatycznej powieści, odtwarzając wiernie tło i nadając całości charakter spokojnie toczącego się opowiadania. Niektóre sceny uchwycone są świetnie, z wielkim artyzmem, jak scena na dworcu, przed samobójstwem, bal z oryginalnie pomyślanym mazurem i scena w teatrze. Film posiada dobry rytm, a przy trafnem scharakteryzowaniu postaci i prostocie środków oraz dużej ekspresji scen, wywołuje silne wrażenie. Powieść Tołstoja zachowano niezmienioną, jedynie w zakończeniu poczyniono pewne odchylenia. Anna Karenina w interpretacji Grety Garbo działa sugestywnie. Gra jej, złożona z półtonów i niezmiernie delikatnych cieniowań, ukazujących kunszt aktorski wielkiej artystki, jest nowa i przekonywująca w swym doskonałym wyrazie. Zbyt ostro zarysowuje się przy niej sztywny, suchy i ciężki Fryderyk March, jako hrabia Wroński. Ładną grę daje mały Fred Bartholomew jako synek Anny. Zgrabna jest w roli Kitty dobra aktorka Mauren O'Sullivan. Film ten zarówno pod względem dobrej reżyserji, gry samej Grety Garbo i technicznym (np. fotograficznym i dźwiękowym) odznacza się rzetelnemi walorami artystycznemi.

W Kolumbji rozbił się o skały samolot z 20 ludźmi.

Z Bogoty (Ameryka Południowa) donoszą o katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w górzystej okolicy rzeki Caqueta, dopływu Amazonki. Z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny **trzymotorowy samolot wojskowy,** na pokładzie którego znajdowało się **17 urzędników kolumbijskich, 2 pilotów oraz radjotelegrafista, rozbił się o skały koryta rzeki. 7 osób poniosło śmierć na miejscu,** pozostali odnieśli ciężkie rany. Okolica rzeki Caqueta zamieszkała jest przez **dzikie szczepy Indjan.**

W Kownie wykryto sprzysiężenie w armji

W Kownie wykryto sprzysiężenie w armji, które miało na celu aresztowanie prezydenta i ministrów. Spiskowcy zostali aresztowani w chwili, gdy zamierzali wykonać swe plany. Znajduje się wśród nich szef lotnictwa. O wykryciu sprzysiężenia donosi francuska agencja telegraficzna Havasa. Litwini u siebie wiadomość tę stłumili przez obostrzoną cenzurę.

Wielkie zwycięstwo gen. Grazianiego pod Dolo.

Rzym, 17. 1. (PAT). Komunikat oficjalny nr. 98. Marszałek Badoglio donosi: Bitwa, która toczyła się w pobliżu Ganale Dorja, **zakończyła się zupełnem powodzeniem wojsk włoskich.** Oddziały włoskie posunęły się na całym froncie **wgłąb przeszło 70 km.,** zwyciężając wszędzie przeciwnika, który stawiał zacięty opór. **Wojska rasa Desty wycofują się w nieładzie, ścigane przez Włochów.** Silne straże tylne nieprzyjaciela, ukryte w skalistym terenie, usiłują napróżno powstrzymać pościg. Straty nieprzyjaciela, które są znaczne, będą później ustalone.

Samoloty bombardowały skupienia nieprzyjaciela w Daggahbur i Sasabaneh, współdziałając również z kolumnami włoskiemi podczas akcji.

Na froncie erytrejskim **samoloty bombardowały obozy i skupienia wojska w okolicy Andino, osiągając widoczne rezultaty.**

Londyn, 17. 1. (ATE). Z Addis Abeby donoszą:

Bitwa na zachód od Dolo, która toczy się na odcinku **około 150 km., zakończyła się zwycięstwem Włochów i położyła kres ofenzywie wojsk rasa Desty.** Według ogólnej opinji oficerów sztabowych wojsk włoskich Abisyńczycy bili się bardzo walecznie. W trzecim dniu bitwy **lekkie czołgi włoskie pojawiły się poza linjami wojsk abisyńskich.** Opór Abisyńczyków zaczął słabnąć i **wkrótce oddziały abisyńskie rozpoczęły odwrót.** Szczególnie silny był opór Abisyńczyków na rzece Daur i na kanale Doria. Włosi musieli wprowadzić do bitwy znaczne posiłki, które przechyliły szanse zwycięstwa na ich stronę. Bitwa została zakończona w dniu 14 bm. Narazie niema bliższych danych co do strat obu stron.

Makalle otoczone.

Londyn, 17. 1. (ATE). Z Addis Abeby donoszą: Według wiadomości otrzymanych z kwatery głównej w Dessie, **Makalle zostało ze wszystkich stron otoczone przez oddziały abisyńskie. Włosi używają samolotów do zaopatrzenia w żywność załogi miasta.** Garnizon włoski w Makalle jest bardzo niewielki. Abisyńczycy posiadają **wielką przewagę liczebną i mogą w każdej chwili zająć miasto.** Jedynie ze względów taktycznych zajęcie Makalle jest odkładane(?) Na całym froncie północnym odbywa się obecnie przegrupowanie wojsk abisyńskich. Samoloty włoskie robią coraz mniejsze wrażenie wśród ludności tubylczej. Osiągnięte przez Włochów rezultaty akcji lotniczej nie odpowiadają w najmniejszym stopniu zużytej energji.

Badoglio ustępuje.

Berlin, 17. 1. Jak donoszą z Londynu, rozeszły się tam narazie niepotwierdzone pogłoski, **że marsz. Badoglio z powodu złego stanu zdrowia ma ustąpić ze stanowiska naczelnego dowódcy armji włoskiej w Abisynji, a miejsce jego objąć ma gen. Graziani,** względnie gen. Baistrocchi, obecny wiceminister wojny.

Druga sensacyjna pogłoska mówi, że minister propagandy **Ciano, zięć Mussoliniego, ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych.**

Kto zdradza brak wiary?

Konserwatyści odpowiadają grupie pułkowników.

Wystrzał z „grubej Berty" miał uderzyć przedewszystkiem w konserwatystów, którym przewodzi książę senator Radziwiłł. Jak wiadomo książę Radziwiłł wypowiedział się w Senacie za zniesieniem Berezy Kartuskiej i za umożliwieniem powrotu do kraju Witosowi. Przez kilka dni konserwatyści na atak grupy pułkownikowskiej nie odpowiadali. Dopiero teraz stwierdzają, że ich wystąpienie jest właśnie dowodem wiary w trwałość dzieła Marszałka Piłsudskiego. Pytania, wysunięte przez nich pod adresem „Gazety Polskiej" są zręcznym kontratakiem. Pytają oni:

1) „czy można uznać za objaw niewiary fakt, że ktoś uważa, iż dzieło wychowawcze Marszałka Piłsudskiego wydało na tyle obfite plony, że stosowanie w stosunku do społeczeństwa środków nadzwyczajnych, w rodzaju Berezy Kartuskiej jest zbyteczne? 2) czy jest objawem niewiary, jeśli się uważa, że ustrój i system polityczny nadany Polsce przez Piłsudskiego na tyle głębokie zapuścił korzenie, że powrót Witosa do kraju nic a nic nie może mu zaszkodzić i wreszcie 3) kto posiada większą wiarę w trwałość systemu, czy ten, kto twierdzi, że rzeczowa i uczciwa krytyka nietylko tego systemu nie osłabi, ale przeciwnie go umocni, czy też ten, który uznaje jakąkolwiek krytykę dla systemu za niebezpieczną?"

Nawiązując do kwestji „rachunku sumienia" konserwatyści stwierdzają, że:

„Rachunek sumienia zawsze każdemu się przyda. Ale rachunek sumienia, to rzecz poważna. Lepiej go więc nie łączyć z pogróżkami, zwłaszcza, jeśli się nie precyzuje w czyjem są wypowiedziane imieniu".

Jak widzimy, konserwatyści zaczynają się na dobre oddalać od grupy pułkowników. Nie czyniliby tego niewątpliwie, gdyby nie mieli pewności, że na Zamku powiał wiatr, dla grupy pułkowników nieprzyjazny.

Mrożące krew w żyłach morderstwo.

Syn zmasakrował ojca i ciężko zranił brata.

Pakość. (jb) Mieszkańcy cichej wioski **Sadłogoszcz pod Pakością** usłyszeli 16 stycznia br. o godz. 4,30 rano straszne krzyki, na które zbiegli się do zagrody gospodarza Niemca Schünkego. Przybyłym przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżały zmasakrowane zwłoki Schünkego, lat 63, a o kilka kroków od zagrody zanleziono ciężko rannego jego syna Wilhelma Schünkego, lat 25. Według informacyj zasięgniętych od córki zamordowanego, przebieg wypadku przedstawia się następująco:

Rolnik Schünke, mając 95-morgowe gospodarstwo w Sadłogoszczu, utrzymywał żonę, córkę i dwóch synów: Wilhelma lat 25 i Pawła, lat 23. Ten ostatni już od 5 lat kroczy drogą przestępstwa, na co ojciec nie zwracał uwagi, w wyniku czego Paweł pewnej nocy oddalił się z domu ojcowskiego, powracając przed kilku tygodniami z bogatym rejestrem karnym. Po przybyciu do domu często żądał od swego ojca gotówki i z powodu kategorycznej odmowy ojca już od kilku dni awanturował się w domu, a ostatnio w nocy 16 stycznia br. powziął plan morderstwa, chcąc całą rodzinę wymordować. Morderca z ojcem i bratem Wilhelmem spał w jednym pokoju i podczas snu **zadał wpierw ojcu siekierą straszny cios w głowę,** poczem **nożem odkrajał głowę od tułowia,** a po dokonaniu tego strasznego czynu **uderzył brata Wilhelma siekierą w głowę,** lecz tenże pomimo silnego bólu wyrwał siekierę z rąk mordercy i wzywając pomocy, począł uciekać wraz z matką i siostrą. Morderca jeszcze w pogoni za bratem uderzył go kilka razy nożem w plecy oraz strzelał z browninga, lecz nie trafił. Widząc, iż plan wymordowania rodziny nie udał się, chciał wkońcu popełnić samobójstwo, oddając strzał do siebie i raniąc się w okolicę lewego ucha, a następnie skoczył do studni, z której wyratowali go gospodarze.

Na miejsce strasznego morderstwa przybyła w godzinach przedpołudniowych komisja sądowo-śledcza i lekarska, która do późnego wieczora przeprowadzała badania świadków, sekcję zwłok i t. d. Ciężko rannego Wilhelma odstawiono do szpitala, a mordercę do więzienia.

Bójka w barakach.

Niemal codziennie dochodzi do krwawych awantur w barakach Dwernickiego. W wczorajszy czwartek w wyniku kłótni, która zamieniła się w ostrą bójkę, raniony został w twarz mieszkaniec baraków 20-letni Józef Wilczyński. W lecznicy miejskiej opatrzono mu rany.

Zemdlał w aptece.

Wczoraj niespodziewanie zemdlał w aptece Teatralnej, czekając na lekarstwo, 37-letni robotnik Bacon Exportu, Stanisław Napierała, zam. przy ul. Kozietulskiego 25. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła Napierałę do lecznicy miejskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA.

W piątek, dnia 17 stycznia 1936 roku, o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się **zebranie plenarne** Koła Śródmieście.

Referat wygłosi **p. red. Jan Teska.**

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków jak również członków bratnich kół.

Uprasza się zabrać legitymacje.

Zarząd.

*

Chrześcijańska Demokracja - koło Bielawy.

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Ferenca przy ulicy Pierackiego 18.

Wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Piątek, 17 stycznia.

Godz. 19,00: **K. S. M. ż. okręg Bydgoszcz-miasto.** Zebranie okręgowe w sali Domu Kat. przy Farze. Obecność wszystkich zarządów konieczna.

— **K. S. Kolejowego P. W. - sekcja bokserska.** Ważenie zawodników do pierwszego kroku bokserskiego. Po ważeniu trening.

— **Tow. śpiewu „św. Cecylja".** Roczne walne zebranie u p. Glapy.

— **Tow. śpiewu „Chopin".** Roczne walne zebranie w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7 (IV śluza).

*

Klub mandolinistów „Lutnia". Dziś o godz. 20-tej lekcja I. oddziału w hotelu Leagning. W niedzielę 19 bm. o godz. 15,30 roczne walne zebranie w lokalu klubowym.

K. S. M. M. „Naprzód". Z dniem 10 bm. sekretarjat K. S. M. M. „Naprzód" objął dh. Klemens Drzewiecki w Bydgoszczy, ul. Mazowiecka 27 m. 6, dokąd prosimy kierować wszelką korespondencję. — Dziś 17 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka" urządza wieczorek towarzyski z tańcami w niedzielę 19 bm. w sali p. Kowalskiego ul. Wrocławska (dawn. Kleinert). Uprasza się o liczny udział członkiń i gości. Początek o godz. 19.

Korporacja „Eksternia". Walne zebranie w niedzielę 19 bm. o godz. 9,30 w lokalu „Gastronom", ul. Marsz. Focha 20. W razie braku quorum w oznaczonym czasie, odbędzie się w pół godziny następne walne zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Zamiejscowi w razie nieprzybycia mogą propozycje przysłać na ręce obecnego zarządu korporacji.

Tow. oświat. „Lech". Zaproszenia na uroczystą akademję i zabawę karnawałową odbierać można u skarbnika p. Rybki (ul. Sienkiewicza 41) i u p. Załachowskiego, drukarnia, ul. Zduny.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 16 stycznia 1936 r.

		cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto	zł		12,50— 12,75
„	zł		
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa .	zł		
Pszenica standart. .	zł		17,50— 18,00
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow. . .	zł		14,50— 15,25
Jęczm. jednolity 20 ton	zł	14,15	13,75— 14,00
Jęczm. zbiorowy 15 ton	zł	13,80	13,00— 13,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,75— 14,25
„	zł		
Usposob. spokojne			

Bank Polski płacił w dniu 17. 1. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5,22
funty szterlingów	26,09
franki szwajcarskie	171,90
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,15
floreny holenderskie	358,75
guldeny gdańskie	99,25

†

W dniu 16 stycznia 1936 r. o godzinie 8-mej zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek ś. p.

Maksymiljan Ciszewski

emerytowany zawiadowca sek. warszt. I. kl. P. K. P. Bydg.

w 61 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Tczew, Schneidemühl, Praust, Delitsch, Halle a/S.
Plac Piastowski 15/5

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia br. o godzinie 14,20 z kostnicy cmentarza parafji Serca Jezusowego. 909

Licytacja.
W sobotę 18 bm. o godz. 11.30 sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej następujące przedmioty: kawa, fajanse, pomarańcze, biczyska, części rowerowe i towar apteczny. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (907

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefont 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (1 729

SPRZEDAŻE

Okazyjnie
sprzedam salonik mahoniowy stylowy fortepian (Bechstein) jadalkę dębową, zegar, 12 krzeseł kompletne. Bydgoszcz, Batorego 6. (886

Dom
nowoczesny, dwunastu lokatorów, cena 19.000. Szarek, ul. Babia Wieś 4. 889

Meble
futra wszelkiego rodzaju, maszynę do szycia, do pisania korzystnie sprzeda Sala Licytacyjna, Gdańska 42 (939

Wyprzedaż
leżanki, tapczany, nakładki i różne inne przedmioty po cenach zakupu. Zbożowy Rynek 7, w podwórzu. (721

Nowe
urządzenie składowe tanio na sprzedaż. Długa 40 m. 3. (899

Wyroki
sprzedam. Wiadomość Dziennik. (891

Radjo
nowe Telefunken jun. na prąd zmienny sprzedam lub zamienię na prąd stały. Plac Poznański 5, m. 5, od godz. 15—17-tej. (888

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „4½ muszkieterów", premjera i nadprogram.

ADRIA: „Anna Karenina" z Gretą Garbo i nadprogram.

APOLLO: „Sekrety marynarki wojennej" oraz „Przygoda w samolocie". Nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Piekło" i nadprogram: Bajka kolorowa".

REWJA: „Dwie Joasie". Na scenie nowa rewja w 12 obrazach p.t. „Mobilizacja humoru".

BAŁTYK: „Pieśń kozaka" i „Chicago".

Futro
czarne źrebce tanio sprzedam. Gdańska 152, podwórze m. 12. (F466

Dubeltówkę
maszynę do pisania, sypialkę dobrze utrzymane. Oferty Holtzendorf, Gdańska. (910

KUPNA

Wagę
składową używaną, małą w dobrym stanie kupię. Jankowski, papier, Wełniany Rynek 6. (902

Kupię
dom centrum miasta lub zamienię na większy, dopłacę. Oferty „40" filja Dziennika. (F468

Szyny
kolejkowe rozp. toru 600 mm., oraz wywrotki poj ¾ kubm. kupię. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Szyny". (904

LEKCJE

Udzielam
korepetycyj. Ks. Skorupki 9, m. 6. (900

NAUKA

Kreślarza technicznego
kreślarki zawód uzyskasz, kończąc korespondencyjnie lub słuchowo roczne Kursy Kreśleń Technicznych Inż. Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Swiadectwa, opłata niska, niezamożnym ulgi, książki darmo. Programy wysyłamy darmo. 433

Budowniczego
prawa i tytuł uzyskasz, ucząc się przy pomocy Inżynierów dyplomowanych. Nauka korespondencyjnie, opłaty niskie. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8 — Kursy Techniczne. Programy bezpłatnie po otrzymaniu znaczka pocztowego. (434

POSADY WOLNE

Potrzebna (881
od 1. II. 36 siła biurowa, obeznana prowadzeniem repertorjum komornika i pisaniem na maszynie. Zgłosz. z odpisami świadectw nadesłać: Komornik Sądowy. Łabiszyn.

2 handlowców
do sprzedaży kawy—mieszanki poszukuje zaraz Palarnia Kawy, Św. Trójcy 16. (938

Poszukuję
samodzielnego kierownika ogrodu warzywnego i kwiaciarstwa z kaucją, reszta według umowy. Of. agentura Dziennika Bydg. Gdynia „G. K." (907

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Dworcowa 74. (F467

Panienka
do restauracji potrzebna. Pomorska 29. (912

Służąca
z bardzo dobrem samodzielnem gotowaniem i do prac domowych potrzebna. Pl. Weyssenhoffa 2, m. 4. (F462

Ogrodowy
samodzielny potrzebny. Koronowska 45. (884

Służąca (F472
potrzebna. Matejki 7, m. 6.

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (57
szukasz? zadzwoń 1163.

Bufetowa (905
rutynowana szuka posady zaraz. Oferty „18" Dziennik Bydgoski Grudziądz.

Panienka
uczciwa do samotnego pana lub pani poszukuje pracy. Zgłoszenia Zduny 2—11. (887

Fryzjerka (F465
poszukuje posady. Oferty filja Dzien. „Od zaraz".

DZIERŻAWY

Duże
jasne ubikacje fabryczne, biuro i piwnice do wynajęcia. Jeske, Grunwaldzka 59. (837

Hotel (870
z restauracją w większem mieście na Pomorzu, dobrze zaprowadzony z 13 gościnnemi pokojami, z kompletnem urządzeniem na dogodnych warunkach zaraz lub później do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 22".



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 i 3 pokojowe:
łazienką. Sniadeckich 39/1.

2 składy:
Dworcowa 39.

Pokój
kuchnią wynajmę. Stawowa 19. (898

MIESZKANIA SZUKA

Szukam
2 pokojowego mieszkania z kuchnią za miesięcznym czynszem. (Urzędnik). Łaskawe zgłoszenia pod „Szukam" do filji Dziennika Bydgoskiego. (893

Podpułkownik
samotny poszukuje 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ewentualnie umeblowane. Oferty „Podpułkownik" filji Dziennika Bydgoskiego. (F469

4—5
pokojowe mieszkanie poszukuję. Of. filja Dzien. „M. W." (F464

POKOJE WOLNE

Pokój
duży słoneczny, łazienką, utrzymanie lub bez Sobieskiego 2—4 tuż przy dworcu. (819

2 pokoje
słoneczne. Plac Wolności 3—6. (F470

Pokój
frontowy utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (903

POKOJU POSZUKUJĄ

Dwa
lub trzy pokoje elegancko umeblowane poszukiwane. Oferty filja Dziennika „Inżynierowie". (F471

RÓŻNE

Wróżka
przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2—3. (890

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio Chrobrego 7, m. 3. (18893



Pamiętajcie o bezrobotnych

W CHWILI TRWOGI.



— Przysięgam, że już więcej ryb nie będę jadł.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.